

Czwartek 18. stycznia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 Mł
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mł
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 Mł
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mł
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (domy własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Mobilizacja we Włoszech przeciw Jugosławiji. Niemcy grożą zatopieniem kopalń w zagłębiu Ruhry. Z galerji lwowskich oszustów i hochstaplerów.

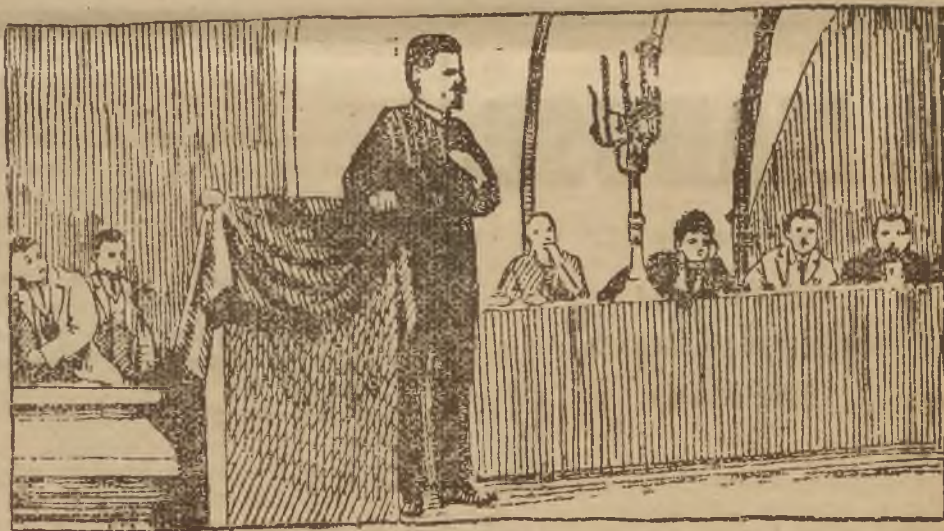
PROGRAM NAJBLIŻSZYCH POSIEDZEŃ SEJMU.

Warszawa (AW). Konwent seniorów na dzisiejszem zebraniu opracował program prac sejmowych w nadchodzącym okresie. Postanowiono, że w pierwszym okresie Sejmu zajmować się będzie przede wszystkim sprawami skarbowymi, następnie budową samorządu, poczynsz od gmin aż do województw, zaś w trzecim okresie zajmie się ustawami mającymi na celu wykonanie konstytucyi. Uchwalono, że Sejm pracować będzie okresami dwutygodniowymi, poczem nastąpi tygodniowe przerwy zarówno dla plenarnych posiedzeń jak i komisyi. Następnie konwent seniorów uchwalił podzielić komisję skarbowo-budżetową na 2 komisje: skarbową i budżetową.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa (PAT) Biuro Senatu komunikuje, że plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w sobotę 20 bm., godzina 12. Na porządku dziennym ekspozycja rządu. Dyskusja nad ekspozycją odbędzie się w poniedziałek 22 bm. przed południem.

„Czerwony Napoleon“ przemawia do tłumów.



Z okazji obchodu rocznicy rewolucyi bolszewickiej „czerwony Napoleon“ Trocki przemawiał do licznie zgromadzonych tłumów w Moskwie. Podobno na zakończenie swego

przemówienia miał Trocki odśpiewać hymn bolszewicki. Jest to pierwszy publiczny występ Trockiego w roli mówcy.

— 00 —

Na Bole, Reduty, Wieczorki i Weseła
oddaje w komis. WINA austriackie i węgierskie, szampany francuskie i węgierskie, wódki, likiery i koniaki po najniższych cenach HURTOWNIA
Franciszka Moszkowicza
Lwów, ul. Kosińskiego 2. 11035

Bezpodstawne rozszerzanie alarmów wojennych.

Warszawa (PAT). Wobec rozszerzanych w prasie alarmów wojennych, a nawet wiadomości, jakoby rząd polski przedsięwziął pewne konkretne środki celem zabezpieczenia granic, przedstawiciel PAT. zwrócił się do prez. rady ministrów gen. Sikorskiego z zapytaniem, jakie źródła mogą mieć te wiadomości. W odpowiedzi p. prez. rady ministrów oświadczył kategorycznie, że wiadomości te

pochodzą z wiadomych wrogich źródeł, i nie powinny w najmniejszym stopniu znajdować posłuchu w opinii publicznej, gdyż są one zupełnie bezpodstawne. Dzisiejsza sytuacja wewnętrzna Polski, jej dobre stosunki z sąsiadami nie dają żadnych powodów, by utrzymanie trwałego pokoju miało ulec jakimkolwiek zakwestyonowaniu.

Nowi ministrowie.

Pisma prawnicze słusznie wołały na alarm i słusznie pisał „Słowo Polskie“, że prez. Sikorski źle robi, umacniając swój rząd, zamiast pracować nad naprawą skarbu wobec coraz większego spadku marki. Informacje do „Słowa Polskiego“ jednak przyszły widocznie zbyt późno, bo ten sam organ lwowski prawnicy to pisał, sprawa mianowania ministra skarbu oraz handlu i przemysłu była zdecydowana, wydane w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu hasło rozpoczęcia przez Sam in tenzywnej pracy w komisjach i plenium nad naprawą skarbu i finansów. A zatem prezydent ministrów zgaduje poprostu myśli ende-cy i zaim ona zdawa wystąpić z jakimś po-stulatem, już jest urzeczywistniony. Oczywiście nie wszystkie się dadzą urzeczywistnić; trudno by chyba było prezydentowi mini-strów wyjednać dla prezesa „Rozwoju“ or-der „Początek restituta“.

Mianowany został stosownie do tego, co „Wiek Nowy“ pierwszy o walce o szampio-nat b. ministrów skarbu doniósł, p. Wl. Grab-ski wobec odmowy p. Steczkowskiego, który zresztą i niema dość silnej ręki. P. Wl. Grab-ski zbyt znana jest osobistością, by się nad nim bliżej rozwodzić. Choć partyjnie związa-ny z prawicą, zachował zawsze trzeźwość i jasność własnego sądu. Jest człowiekiem ener-gicznym, tośmy poznali na własnych kiesze-niach i czujemy dotychczas z racji obmyślanej przez niego relacji korony do marki. Oby

z taką samą energią potrafił się wżyć do wy-ciągania z kieszeni właścicieli gruntów oraz przemysłowców podatków. To byłoby do-brze. Oby z taką samą energią wziął się do uregulowania sprawy ucieczki kapitałów za granicę, która to sprawa znajduje dziś jeśli nie obrońców, to w każdym razie bardzo li-beralnych komentatorów.

Mianowanie równocześnie dwóch mini-strów tj. skarbu oraz przemysłu i handlu, jest aktem mądrym, bo przy obecnym właśnie stadium gospodarczym Polski dwa te resorty są najściślej ze sobą związane.

Dla przemysłu jest dziś najaktualniejszą sprawą kredyt. O kredycie prywatnym nie może dziś być prawie mowy, wobec tego pozostaje kredyt z PPKP, albo banków pań-stwowych, równający się subsydiom, idą-cym na dobro przemysłowca, który swój zysk lokuje w walucie obcej, bo inaczej formy za-spokojenia potrzeby płynnego kapitału niema. Zaradzić tu można oczywiście jedynie przez stabilizację marki. Jaką drogę do tego obrać, nad tem zastanawiali się właśnie b. ministrowie a widocznie projekt Wl. Grabskiego obru-dził na więcej zaufania. Czynniki rządowe mu-szą wyjść ze stanu bierności i obojętności. W jakim kierunku to nastąpi, powie nam p. Grabski w swoim exposé.

Dla handlu jest dziś najaktualniejszą spra-wa wywozu. I tu stać naprzeciw sobie różne poglądy. Poseł prawnicowy Zdzichowski po-lemizując na łamach „Gazety warszawskiej“ z artykułami posła Diamanda w „Robotniku“, występuje w obronie wywozu. Wyjaśniam w sprawie wywozu ministra Strassburgera, udzielił „Kuryerowi Porannemu“, daleko

odbięły od tego, czego uczciwa opinia pu-bliczna ma prawo dowiedzieć się od ministra. Były to poprostu wykręty. Teza socjalistów o zakazie wywozu jest niewątpliwie zbyt ra-dykalną i może nawet przez nich nie brana do słownie. Chodzi o to, aby wywóz nie stał się źródłem pauperyzacji, ale wzbogacenia kra-ju. Ten zaś problem łączy się najściślej z za-gadnieniem waluty i jej stabilizacji. Chodzi następnie o to, ażeby położyć kres szmuglowi i ograbianiu państwa z żywności via Gdańsk.

Państwo musi na to położyć rękę. Jest to wszystko spójne zagadnienie, które w ścisłej tylko łączności mogą być rozwiązane.

Z prasy ukraińskiej.

Z działalności Ukr. Klubu Włościańskiego w Sejmie.

„Ridny! Kraj!“ pocaje szereg komunika-tów „Ukr. Klubu Włościańskiego“ (chłobor-bów) w Sejmie. Klub zajął się dotąd następu-jącymi sprawami: 1) Odbudową budynków gminiowych, cerkiewnych, szkolnych, czytelni i t.d. w związku z wniesionymi dotąd w tej sprawie podaniami. Głównie interweniował tu poseł ks. Ilków. 2) Sprawy pensyj dla wdów i sierót po duchownych i nauczycielach oraz pensjami inwalidzkimi. 3) Sprawy ewentualnej parcelacji gruntów parochialnych, czego domagała się często chłopci, wobec wydzierżawienia tych gruntów przez księży żydom,

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Nie wiem tego.

— Czy wyjechał na dłużej, czy też będzie mógł list po polszemu doręczyć.

— Pan prokurator wyjeżdżając, nic mi nie powiedział.

— W takim więc razie — rzekł posłaniec zostawię tutaj list, oddacie mu go przecież do ręki.

— Naturalnie, dawaćcież przedzi.

Służący przeczytał adres, który brzmiał: Do Pana Prokuratora Dr. Muellera.

— To nie tutaj. Tu mieszka pan prokura-tor Wenk.

— Ach mój Boże! Powiedzieli mi zły nu-mer. A a mówię zawsze: proszę mi napisać. A teraz będzie się nazywało, że w niedobre miejsce odniosłem. A więc gdzie mieszka pan prokurator Mueller?

— Nie znam go wcale!

— A do dyabła, co ja zrobię. Trzeba iść z powrotem. Do widzenia!

Falszywy posłaniec poszedł, dowiedział się jednak, w połowie tego, co wiedzieć oragnał.

Po drodze jednak wreszcie zrozumiał. Tak naturalne, poleciał aeroplanem i to wiadomo dlaczego...

Przez ułamek sekundy zrobiło mu się ciemno przed oczyma. To było niespodziewane odkrycie. Po raz pierwszy sporzał z szacunkiem na swego przeciwnika. Takimi środkami nikt jeszcze z nim nie walczył. Jerzemu nie udało się jeszcze wysłać bezrobotnych przemytników. Czyżby wyjazd Wenka do Konstancji był w jakimś związku z tą spra-wą? Czyżby zawiedli ci, których zadaniem było czuwać bez ustanku? Sytuacja była bardzo poważna. Kilka razy już demaskowano agentów legii cudzoziemskiej. Jeśli Wenk zamknie całe towarzystwo do więzienia, mogą się wygadać ci młodzi chłopcy. A wtedy jak po nłce do kłębka do dzie do mnie. Po raz pierwszy jestem poważnie zagrożony. Trzeba go czempredzej usunąć. Dlaczego Jerzy zaraz się z nim nie załatwił, skoro tylko przypuszczał, że to musi być prokurator. Niech mnie dyabli porwą! Dlaczego nie kazałem wepchnąć mu nóż w gardło, jeszcze w schliessheimskim ogrodzie. Nie znam spokoju, zanim nie wyślę go do Bozi.

W każdym razie trzeba wszystko do ucieczki przygotować. Jeśli zaarrestują Jerzego, drapnę natychmiast do Szwa caryi.

— Gdzie Jerzy go widział? Ach gdybym to wiedział! Od tego zależy wszystko.

— Niecierpliwość pożera mnie. Dygoce poprostu z nienawiści do tego niedźwika. To jest zamach na państwo Etopomari!

Poczem Mabuze wrócił do swego mieszka-nia. Pod pachą miał paczkę. Na wszelki wypadek! Gdyby policja obsadziła już jego mieszkanie, udawałby posłańca, który coś

odnosi. W paczce były cygara. Mieszkanie było jednak puste.

Tego wieczoru Mabuse nie wychodził z domu. Czuł się pewniejszy, skoro mógł pa-trzeć przez okno kto do niego idzie. Wolal to, niż niepewny powrót do domu. Trzeba było być przygotowanym na wszystko.

Przepędził wieczór na obliczaniu swego majątku. Aby dość do sumy, którą postanowił sobie zdobyć, brakowało jeszcze pół roku pracy w Niemczech. Tu znał doskonale teren. W każdym innym kraju, straciłby co najmniej rok czasu na studia przygotowawcze. Zre-sztą znajomość języka, ograniczała go tylko do krajów anglosaksońskich.

Jeszcze pół roku. Mózg, serce i krew drżały z niecierpliwości.

— Zostanę! — zawołał głośno sam w po-koju. Jego głos rozległ się, jak uderzenie sta-łowego młota.

Następnego dnia o godzinie wpół do 8-ej wezwano go z Konstancji do telefonu.

— Mówi dr. Dringer. Panie kolego, musia-łem się pomylić. Nie nie widać. Puściłem wszystko w ruch. I mi pacycenci są już gotowi do drogi.

— Doskonale, panie kolego! Proszę do mnie jeszcze raz wieczorem zadzwonić!

— Psie! — syczał Mabuse, zerzytając zębami. A gdyby to było nawet nie więcej, jak tylko pół godziny niepewności, zapłacisz mi głową za to. Pierwszy raz uratował cię przypadek, ale teraz już przypadku nie będzie.

Mabuse wyszedł z domu piechota. Udał się do jednego z najwytworniejszych hoteli i zapytał o dyrektora Hungerbuchlora.

(C d. n.)

zaniedbywania ich uprawy i td. 4) Sprawa uznania ważności semestrów pryw. Ukraińskiego uniwersytetu, lecz tylko dla tych studentów, co o to zwrócą się do klubu. 5) Sprawa udzielenia 15 wagonów zboża dla głodującej ludności Małopolski Wschodniej. 6) Sprawami tych urzędników ukr., którzy pragnęliby wrócić na dawne miejsca służbowe, lub których przeniesiono w miejsca dla nich i dla ich rodzin niedogodne. 7) Sprawami osobistymi licznych emigrantów ukraińskich z Czechosłowacji i Wiednia.

Zarazem wyjaśnia „klub chliborobów“, że kłamliwymi są wieści, jakoby klub ten przyczynił się do zarządzenia poboru wojskowego w Galicyi Wsch. Sprawa ta została zatwierdzona daleko wcześniej, jeszcze przed wyborami sejmowymi. Zrzucanie winy na „chliborobów“ — to naturalnie robota „Swobody“ i trudowników.

Jak widać z wspomnianych komunikatów, „Klub Wiktoriański“ galicyjskich Ukraińców pracuje gorliwie, troszczy się pilnie o sprawy swoich wyborców, stoi uczciwie na straży interesów nie tylko ludu wiejskiego, ale i inteligencji ukraińskiej, zwłaszcza młodzieży.

Cicha praca klubu, na którego głowę tyle gromów ciśnięto po wyborach ze strony ukraińskich trudowników i socjalistów, z pewnością więcej korzyści przyniesie narodowi, niż głośno reklamowane orędzia i podburzające manifesty pism szowinistycznych!...

Czyżby otrzeźwienie wśród szowinistów ukraińskich?

Ostatni numer „Chłopskiej Prawdy“ o ma

wia ostatni spór pomiędzy szowinistycznym pismami ukraińskimi „Swoboda“ (obecnym „UK. Wistnykiem“) i „Słowem“ na temat polityki w Małopolsce Wsch. i stosunku do Polaków. I tak mieszczańskie „Słowo“ krytykuje dotychczasowe metody polityczne ukraińskie: zmonopolizowanie całej akcji w rękach grupki ludzi, adwokatów i td., która „przy szklaneczce“ chciała zatłuszczać na donioślejsze sprawy narodowe, nie licząc się z wolą narodu, szerokiemi warstwami ludowymi, nie licząc się z praktycznymi postulatami życia.

Mniejsza o aktualny sens i tendencje tych zarzutów; zasadniczo zawierają one dużo prawdy.

„Swoboda“ znowu, której zwolennicy i redaktorowie z pod znaku Petruszewycza za lecali do niedawna „irlandzkie“ metody walki z Polakami przez gwałty i sabotaże, obecnie przejrzała jakoś, że analogia między Irlandczykami a Ukraińcami była fałszywą, i nie doprowadziła do niczego. „Swoboda“ wyznaje dzisiaj otwarcie, że Ukraińcy nie mogą naśladować Irlandczyków, bo w Irlandyi teren i podkład sprawy zupełnie inny. „Zresztą Irlandczycy“ — pisze „Swoboda“ — nauczyli się tego politycznego sekretu, kiedy zaczynać walkę, jak długo ją prowadzić, i kiedy kończyć, że trzeba się godzić nawet wtedy, kiedy pewien cel narodowych walk jeszcze nie zdobyty, i trzeba się godzić dość wcześniej, aby nie utracić zdobytych już pozycji, nie znaleźć się w gorszych warunkach i nie być zdanym na łaskę i niełaskę przeciwnika“.

Dalej podkreśla „Swoboda“ rozum pro-

wizorycznego rządu irlandzkiego, który osiągnąwszy pewne prawa dla narodu wystąpił przeciwko anarchicznym elementom własnym i rewolucyjnej opozycji. De Valery nie wahał się nawet śmiercią karać tych, co swoją bezrozumną, anarchiczną taktyką mogli do prowadzić naród nad brzeg przepaści.

Artykuł „Swobody“ o Irlandyi (którym posługuje się „Chłopska Prawda“, aby wypalić trudownikom ciętą a słuszną kazań za ich zabójczą dotychczasową politykę) — zasługuje niewątpliwie na uwagę. Widać w tem pewien dowód otrzeźwienia, wracania powolnego z krainy fantazji na żywy teren rzeczywistości. Może istotnie powaga ludzi dojrzałych i doświadczonych (jak Dr. Włodzimierz Baczowski, czy Dr. Stefan Fedak, o których się dzisiaj przebąkało, podobnie, jak i innych jeszcze) — przejrzy wreszcie męty dzisiejszej sytuacji narodu ukraińskiego w h. Galicyi Wschodniej, weźmie górę nad żywiołami nie zrównoważonymi i skłoni je nawet polityczną na inne, rozumniejsze tory... Czyż można jednak wierzyć tym nieznacznym, jak dotąd zapowiedziom?

8% pożyczka złota
to najpewniejsza lokata kapitału.
Bez względu na kurs marki,
złoty zachowuje swą wartość, różną frankowi szwajcarskiemu.

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

— Jak on ojcowsko tuli nas swymi konary — wyszeptala Dola.

Nagle rzędząc drzewa poczęły, coraz jaśniej się rabić w zielonych komnatach boru, coraz przestronniej. Zimny, wilgotny wiatr musnął twarz wędrowców. Ostatnie konary zakły. Pod stopą uczuli miękkie posłanie z mchu i trawy wodnej, porastające nadbrzeżne granity.

Przytuleni do siebie oniemieli w zachwycie.

Przed nimi rozciągały się równa, jak luzro gładka toń jeziora kałerskiego. Część tonięła jeszcze w mroku. Tu czarna, złowieszczą głębia odbijała niebo ciemno-granatowe i złote gwiazdy, których na niebie prawie widać nie było. Wyniosłe stare świerki pochylały swe dumne wierzchołki ku wodzie, dobrotliwie zdając się tulić do swych czarnych piersi — dziecię jezioro.

Ale reszta tam, gdzie chmurny bór nie zagradzał drogi księżycowym blaskom, złoćcia się tysiącem skrzących dyamentów i cicha bez ruchu tafia wodna zdawała się falować starem rozgorzałym złotem.

A nad brzegiem jeziora stało dwoje ludzi..

Dwoje śmiertelnych, jakby zakłócić chciały harmonię wody, księżycy, lasu i gór..

Spojrzeli w głąbia. I o cudol

— Patrz pan — zawolala Dola — tam na dnie leżą lodowce Latemaru!

Potężny, w noc i śnieg otulony mocarz granatowy odbijał się w zwierciadle jezioru tak wyraźnie, że każdy zarys zastygłego w lód kolosu można było dokładnie odróżnić.

Tuż nad samym brzegiem rosło lmb parę. O pień jednej z nich oparta stała kamienna ławka.

— Sądźmy tam!

Spoczęli na zmurszałym, wilgotnym kamieniu. On otoczył ręką dziewczę jej kibić, ona oparła mu głowę na ramieniu.

I siedzieli tak cicho, cicho, zapatrzeni w płonące złoto wody. Nad nimi drzemał Latemar — zimny, w zaśnieżonej szacie, on, pan lodowców.

Zygmunt poczęł szeptać cicho, jakby dla siebie:

— Z dalekiej, dalekiej północnej ziemi szedł smutny wędrowiec w świat, tam — kiedy słońce jaśniej świeci, kiedy Alp szczyty wznoszą swe dumne wierzchołki ku nebu. Szedł z rozdartem sercem, a wypędzał go z kraju brak chleba. Szedł pelen smutnych myśli, bo tam w ojczyźnie zostawił wszystko, co mu drogim było.

Został skarb, który znalazłszy musiał porzucić. A skarbem tym była dusza umiłowanej kobiety.

W obcym, pięknym kraju znalazł wszystko, czego nie było w ojczyźnie: pieniądze, uznanie, świat cudny — ale nie znalazł szczęścia.

I smutny, beznadziejny włócił żywot, śniąc po nocach o tej, którą musiał porzucić.

Miłował ją bowiem duszą całą, każdym fibrem, każdym serca drgnieniem.

Miłował tak, jak tylko mężczyzna szla-

chetny, szlachetną kobietę miłować potrafi..

Miłował ją więcej niż duszę swoją, więcej niż szczęście swe i zbawienie i wrócić pragnął do niej i tęsknił i żarło go to kochanie.

Lecz wrócić nie mógł, bo tam w kraju rodzinę miał, która z pracy jego żyła, więc choć serce mu w piersiach się rwało, bez skargi dalej ciął grosz do grosza. Trudno mu to przychodziło bo był także poetą. Ten święty ogień jednak musiał stłumić w swojej duszy, by na chleb codzienny zapracować.

Okrutna, bezłtosna pani zaprzęgała go do swego rydwanu, a na imię jej — Konieczność.

Szarpał się więc w męce i wili w beznadziejnej tęsknocie. A jak przychodziła nań taka godzina — wtedy rzucał wszystko i uciekał w góry. Tam błądził po śnieżnych polach, a powiernikami były mu szczyty.

I litowały się nad nim Alpy. I razu pewnego go wysłuchał skarg jego śnieżny Latemar.

I wysłał sługi swe, wiatry w daleki kraj północny, aby przyniosły mu zgubione szczęście.

I poszły karne wiatry i przywiodły uśpioną królownę.

I złożyły ją na mchu miękkim, u stóp pa na swego, królewskiego Latemara, a chłodne fale jeziora całowały jej stopy. Tymczasem wiatry poszły szukać młodzieńca w Dołomitach. I znalazłszy go siedzącego na skale, nad przepaścią, jak dumal smutny nad tem, co uważał za stracone..

Rzekły mu: Pan nasz śnieżny posyła po ciebie. Pójdź z nami!

Wstał więc i poszedł w noc księżycową, kiedy go wiodły wiatry. A właśnie wtedy na świecie wiosna była. W dolinie zielenią przystralało się wszystko,

(C. d. n.)

Przed Balem Prasy.

Przygotowania do Balu Prasy, zapowiedzianego na dzień 3-go lutego, są już w pełnym toku. Komitet balowy podzielił się na szereg sekcji, które pracują z wyteżeniem, aby zapewnić Balowi Prasy także i w tym roku jego tradycyjną świetność. W piątek, dnia 19-go bm. odbędzie się w salonach przydykanych Ratusza posiedzenie Pań, które raczyły przyjąć obowiązki Gospodyń Bała.

Nowością w tym roku jest utworzenie osobnego Komitetu młodzieży, którego zadaniem będzie czuwać nad tem, aby żadna z pięknych danserek nie miała powodu żalić się na brak ożywienia zabawy.

Sprawą dekoracji sali, karnetów i odznak kotyliionowych, zajmuje się sekcja artystyczna, nie chce ona zdradzać przed czasem swoich sekretów, zapewnia jednak, że uczestników, a zwłaszcza uczestniczek Balu Prasy czeka szereg bardzo miłych niespodzianek.

Pewną trudność, głównie ze względu na brak dokładnych adresów, stanowi kwestya rozsyłki zaproszeń. Wobec tego Komitet postanowił już obecnie przyjmować zgłoszenia osób i rodzin, chcących wziąć udział w zabawie, którym zaproszenia będą niebawem wysłane. Sprawą tą zajmuje się sekcja zaproszeń. Lista zgłoszeń wyłożona jest w Sekretaryacie Kasyna i Koła lit.-artystycznego.

Z muzyki.

Atmosferę świątecznej ciszy, w jaką za padło życie muzyczne naszego miasta, przerwał ożywiony ruch ostatniego tygodnia. Występy H. Jadlowkera w operze, koncerty Polskiego Tow. muzycznego i Żydowskiego Tow. muzycznego, wreszcie aranżowane przez Lwowski Instytut muzyczny prelekcje z zakresu dzieł muzyki wyrwały z pozornej martwoty sale teatralne i koncertowe.

H. Jadlowkera miałem sposobność słyszeć w roli Cana w Pajacach. Pamiętam go z lat dawnych, pamiętam jego występy estradowe i zda się te ostatnie powinny stać się właściwym polem działania artysty. W śpiewie jego wyczuwa się i dzisiaj echa wielkiej świetności, niestety głos dzisiaj poddać nie jest w stanie poważnym wymogom, jakie stawia artyście tak bardzo odpowiedzialna rola, jak rola Cana, zwłaszcza, że o analogie z znakomitymi odtwórcami tej właśnie roli na naszym terenie nie trudno. Przesnuwają się zatem błyskawicowe błyski świetnego ongi głosu przez misterną siatkę partyi tragicznego pałacu przewijają się przepyszne niejednokrotnie pomysły w aktorskim traktowaniu roli zdradzonego męża, ale ciągłości w tych świadczeniach niestety już nie ma. Wielkiemu artyście pozostaje estrada jako najodpowiedniejsze pole działania, które może być prawdziwie interesujące.

O obsadzie pajaców nie wspominać, ponieważ pozostała ona bez zmian. Nie mogę tylko pominać milczeniem znakomitej i pod względem aktorskim i głosowym kreacji p. Okońskiego, który jako Tonio był wprost doskonały.

Z koncertem symfonicznym wystąpiło w ubiegłym tygodniu Polskie Towarzystwo mu-

zyczne wykonując program poważny złożony z dzieł Debussy'ego (L'après midi d'une faune), Corneliusa (Marsz tryumfalny z opory „Cid”) oraz z współdziałania orkiestralnego do Koncertu d-moll Rachmaninowa odegranego przez Dra Edwarda Steinbergera i do pieśni odśpiewanych przez p. Szymanowską. Punkt ciężkości koncertu leżał w świadczeniach solistów, znanych nam z estrady koncertowej i zawsze mile witanych.

Dr. Steinberger wystąpił poraz pierwszy jako solista wykonując z dużym, stale mu towarzyszącym, powodzeniem koncert Rachmaninowa. Utwór sam stręczy poważne trudności, przez które przewinąć się nie łatwo. Przeplątał ponad nim Dr. Steinberger stwierdzając, że jak nieporównanym umie być akompaniatorem, tak i jako solista potrafi mimo wszelkie minusy, jakie jednak dzieło zawiera, szerzej zainteresować słuchacza. Koncert zakroiony na ogromne rozmiary zawiera obok ustępów fascynująco pięknych (przepiękny początkowy pojedynczy, prosty, a jak głęboki temat!) szereg szczegółów, które łatwo mogą słuchacza znużyć. Trzeba być zatem wybitnym pianistą, by tak, jak to potrafił uczynić Dr. Steinberger, utrzymać na wodzy słuchających uwagę a podkreślać to, co w Koncercie jest prawdziwie piękne usuwając umiejętnie obok prawdziwych oaz znajdujące się liczne pustynne miejsca kompozycji.

Pani Szymanowskiej wyrazić należy nie tyle zwykłe, co najszlachetniej należące się jej wyrazy głębokiego uznania i podziwu za jej przepiękny śpiew. Nie zdawkowy to komplement, tylko stwierdzenie, że stoi na wyżynach, o ile zaś chodzi o interpretację pieśni nowych, na wyżynach wprost niedoścignionych.

Koncertem dyrygował Dr. Adam Softys, któremu za pracę jego i poważne jej rezultaty należą się również słowa wielkiego uznania.

Zwarty, bo złożony wyłącznie z wyjątków dzieł Wagnerowskich Koncert dało Żydowskie Towarzystwo muzyczne. W program weszły: uwertura do Rienzo i muzyka wstępna do Trystana i Izody. Pelgrzymka Zygryda nad Ren i muzyka żałobna na śmierć Zygryda (Zmierzch bogów), wreszcie Czar Wielkiego Piątku (Parsifal). Co do układu programu jedyną tylko uwaga. Towarzystwo dysponuje orkiestrą bardzo dobrą, bardzo starannie zgraną, leczną nie powinniśmy iść zatem na układy, tylko powinniśmy grać wybrane ustępy z oryginalnej partytury. Mam na myśli frazę Wilhelmiego z Parsifala. Wprawdzie wprowadzenie tego punktu programu pozwoliło nam poznać jako solistę p. Leopolda Striksa, który z dużym uczuciem odegrał swój part dysponując tonem dziwnie ciepłym i śpiewnym — niemniej nie mogę nie zauważyć jak potężne wrażenie wywołałby ten precudowny ustęp z Parsifala, gdyby orkiestra grała go z oryginału. Że potrafiłaby go zagrać bez zarzutu dowodem wykonanie całego programu, które uznać się musi za najzupełniej odpowiadające wymogom, jakie stawiać musimy wykonaniu dzieł Wagnerowskich. Dyrygent Dr. Nathan Hermelin może być najzupełniej zadowolony z świadczeń zespołu, jemu zaś, który tej pracy maxima pars fuit należy się poważne uznanie. Głębokie wczucie się w dzieła Wagnera, wydechy w wykonaniu wszelkich subtelności, sumienne traktowanie strony dynamicznej utworów cechowały ten piękny wykon.

Pewne ożywienie w życiu muzycznym wprowadziły prelekcje z zakresu dzieł muzyki zaінicyowane przez Lwowski Instytut muzyczny odbywające się co niedzielę w Sali Ogniska oficerów Zarogi lwowskiej. Prelekcji podjęli się — niżej podpisany (Analiza estetyczna oper i dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera) i Prof. Uniw. Jagiel. Dr. Reiss (Beethoven). Prelekcje te cieszą się znaczną frekwencją coby stwierdziło, że były i są potrzebne. Oparto je o ilustrację muzyczną. Ostatnio do prelekcji o „Holendrze tułaczem” podjął się ilustracji znakomity pianista Lew Srota, wykonując szereg wyjątków z omawianego dzieła (wśród nich: uwerturę i pieśń prządek w układzie Liszta) z tym mistrzowskim artyzmem, który cechuje ego artystyczne świadczenia. Wagner grający na fortepianie wyścisnąć z pod nielada ręki, by wrażenie było prawdziwie silne. Dokazał tego Sirota z ogromną plastyką malując tragiczną opowieść o „Holendrze tułaczem” — tonami.

Prof. Dr. Reiss mówił o Beethovenie wiążąc w głęboko pomyślanej prelekcji w życie mistrza. Odbrymnia wiedza, gruntowne przemyślenie omawianego tematu, wielka umiejętność podania go w formie wysoce interesującej cechowały prelekcję onegdajszą. Prof. Reiss wykładem tym zapoczątkował dalsze, które będą poświęcone Beethovenowi przeznaczając na najbliższy z nich omówienie Sonaty Kreuzerowskiej.

Prof. Lesław Jaworski.

Walka dwóch Teodorów i inne historje z dnia.

Teodor wali w głowę Teodora.

(rs) W Rynku urządził wczoraj potężną awanturę 27-letni rzeźnik Teodor Dubiński z Podzamcza, który w towarzystwie jeszcze sześciu takich, jak on sam rycerzy, napadł na Teodora Jachimowicza właściciela sklepu i ciężko go poturbował.

Żona Jachimowicza sprzedawała miarownicę mleko na Rynku, a Jachimowicz stał obok, gdy wtem nadszedł Dubiński wraz z sześcioma obywatelami i zaczął kraść z wozu bańki z mlekiem. Wówczas pryskoczył Jachimowicz i zaczął odbierać bańki z rąk złodziei, widząc to towarzysze Dubińskiego, zawołali dość gromko chórem: „Świć go!” i Dubiński zaczął okładać po twarzy Jachimowicza.

Powstała wrzawa i pisk bab na Rynku. Żona Jachimowicza podniosła krzyk: „Policya!” na skutek czego zjawili się policyant i przytrzymał Dubińskiego, a skomstatowawszy, że inni, to znaczy owych sześciu rycerzy, zwiali tymczasem tam, gdzie dzika papryka rośnie, odstawił go w honorach na policyę, a tam znów nie bawiono się z krewkim Teodoresem w ceregiele i zapakowano go do ula.

Tymczasem przyjaciele aresztowanego Teodora, umknawszy z przed nosa posterunkowego, ze zmartwienia po stracie towarzysza poszli dać sobie na piec, a gdy alkohol rozbroił ich kompletnie, dwóch z

nich, wzruszonych nadmiarem tęsknoty wybrało się na poszukiwanie serdecznego druha.

I trafili dosyć kiepsko, bo zawędrowali aż na inspekcję policyjną.

Obu pijaków, kompletnie urzęniętych wylegitymowano i stwierdzono, że są to Stanisław Wojnarowicz (notowany złodziej) oraz Stefan Krawiec (notowany pijaczyna).

Przyszli ażeby „świadczyć“ na korzyść pokutującego w ulu Dubińskiego, tymczasem policja nie zgodziła się na to, a widząc tęsknotę za towarzyszem, jaką byli na wskrós przejęci ulokowała ich obu tam, gdzie już przebywał wojowniczy Teodor to znaczy w apartamentach przy ul. Jachowicza.

Tak to smutno dla jednego Teodora i dwóch jego konfratrów, zakończyła się walka dwóch Teodorów.

Kominiarz urzęnięty robi halaburdę.

Za awantury, wyprawiane w stanie dokumentalnie „zalanym“ przez kominiarza nazwiskiem Ludwik Czarniecki w ul. Na Błonie, oddano go do aresztów policyjnych.

Na odmianę znów wywołał awanturę zanim jeszcze wyszedł ze szynku przy ul. Orłdeckiej 32 furman Jan Kubala, a właściciel szynku Markus Fabian o mało nie dostał ze strachu apopleksyi, więc poli-cyant zlitował się i „odniósł“ pijaczynę wprost do ula.

Co się dzieje w komisowych sklepach?

Powinien był natomiast wywołać awanturę, a mimo to nie wywołał jej p. Kazimierz Baran, który dał w komis do sklepu komisowego przy ul. Sykstuskiej palto męskie i płaszcz damski z tem że palto miało być sprzedane za 70.000 mk., a płaszcz damski za 100.000. Tymczasem właściciel sklepu zażądał od kupującego gościa za palto 77.000 mk., a za płaszcz aż 150.000 mk., do czego jeszcze doliczyć chciał 10 procentową nadwyżkę.

Wobec takiego postępku kupca p. Baran uczynił doniesienie na niego na policyjną.

Strzelający z karabinu „świrka“ i dziurawe kolano.

(rs) Przed sądem okręgowym karnym we Lwowie odpowiadał wczoraj za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała 19-letni Iwan Procenty ze wsi Ułhówek, który

wąsał się po wsi z karabinem w rękach i strzelał

do bawiących się przy drodze chłopców wiejskich. Zabawa ta odbywała się w ten sposób, że wojowniczy Iwan wyjmował z naboju kulę — a w miejsce jej wkładał gwóźdź i z tak nabitego karabinu celował do bliźnich.

Uważał go tam za „świrka“, a często, gdy

szedł przez wieś, rzucali — zwłaszcza chłopcy, więcej — na niego

grudkami ziemi

i może to dało mu powód do „zemsty“.
Pewnego więc razu

ukrył się w chlewio,

a gdy i tam dosięgły go grudki ziemi, wycelował z karabinu do 13-letniego chłopca Iwana Karasymczuka i ugodził go pociskiem w lewe kolano, które wysirzelony

gwóźdź przebił na wylot

i spowodował odtąd trwałe kalectwo chłopca oraz część ową niezdolność do pracy.

Obwiniony zeznał na rozprawie, że

strzelał często dla zabawy

z karabinu i zamiast kulą nabijał go gwóźdźmiem bawiło go bowiem huczenie pocisku przy wystrzale.

Trybunał skazał go tylko na 6 dni więzienia, do której to kary zastosowano amnestycję i strzelającego „świrka“ wypuszczono na zieloną łąkę.

Straszne spotkanie z zamaskowanym bandytą w lesie.

Smiały rabunek pod groźbą morderstwa. - Przed sądem doraźnym w Stryju.

(rs) Dnia 10. stycznia br. dokonał 21-letni Jan Tetich kolonista niemiecki, napadu rabunkowego, na kupca Szymona Nestla z Bilcza na gościńcu między Medenicami, a kolonią niem. Königsau obok Stryja.

Napadnięty kupiec wraz z 2 jeszcze chłopcami z Josefsbergu

jechał furą z Medenic,

a w czasie drogi obaj towarzysze zeszli z fury. Nestel zaś pojechał sam. Nagle

z lasu wymurzył się zamaskowany bandyta

i zagroził mu zamordowaniem, przyczem zażądał wydania pieniędzy.

Tym sposobem Nestel obrabowany został z gotówki 150 000 mk. Po chwili nadjechali drugą furą dwaj koło

niści z Josefsbergu, lecz na groźbę bandyty, obaj zawrócili furę i

odjechali w przerażeniu z powrotem.

Bandyta tymczasem, zabrawszy łup, odszedł spokojnie w las.

Policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo, wynikiem którego było wkrótce

schwytanie rabusia.

Z zeznań jego wynika, że pieniądze zabrowane dał narzeczonej swej w Königau, którą także aresztowano.

Jutro bandyta stał

przed sądem doraźnym

w Stryju. Rozprawa potrwa najwyżej półtora dnia.

— 00 —

HUMOR.

(?) Płytko myślący ludzie usiłują „zabić czas“; ludzie głęboko czujący czynią wszystko, aby czas ożywić i nadać mu życie i ruch.

Młodzież i dzieci muszą być chronione przed zepsuciem; ale w każdym razie nie należy tego pojmować w ten sposób, aby dorosłym nie wolno było poruszać publicznie pewnych drażliwych tematów. Nawet w teatrze. Wszakże nie ogranicza się publicznej sprzedaży cygar i papierosów dla tego, że niedorostkom palić nie wolno. A sztuka i literatura mają chyba conajmniej takie prawo wolności, jak... trafiki.

Paskarz w sklepie tytoniowym:

— Czy ma pan papierosy z platynowymi sztyfkami?

— Jasiu, czy wrzuciłeś list do skrzynki i nalepiłeś znaczki?

— Taku, czekałem koło skrzynki, — aż wszyscy pójdą i wrzuciłem prędko list bez znaczków.

Pani Paskarska kupuje swojemu mężowi nowy gramofon na gwiazdkę i prosi kupca, aby jej wybrał różne płyty gramofonowe z repertuarem sławnych śpiewaków. Na pytanie kupca — czy może dodać płyty „Wagnera“ — odpowiada pani Paskarska:

— Nie on za głośno śpiewa

— Mały braciśzek pani widział, jak panią całowałem. Co mam mu dać, aby nie zdradził?

— Zwyczajnie dostaje za to sto marek

— 00 —

Z galerji lwowskich oszustów i hochstaplerów.

Wyrodny braciszek. - Oszukańcze transakcje handlowe. - Półtora roku ciężkiego więzienia. - Lwowski „złoty młodzieniec”. - Dobrane towarzystwo. - Fundusze na alkohol i rozkosze erotyczne. - Historia z wagonem słomy. - „Proszę pokazać i wydać”. - Muszka, córka stróża. - Złota branzoleta. - Do Gdańska. - Oszustwo z drzewem. - Dostawca cukru zgubił się.

(rs) Przed sądem karnym toczyła się wczora ciekawa sprawa na tle oszustw, popełnianych systematycznie przez niejakiego Stanisława K., którego nazwiska nie podaje mi tylko przez wzgląd na ojca, który jest wyż. urzędnikiem państwowym oraz braci, będących bardzo znanymi w mieście naszym osobistościami, które niestety nazwisko wspólnie łączy z wyrodnym braciszkiem. Młodzieniec ten

siedzi już od roku przeszło w kryminalu

za oszustwa handlowe, o udział w których podejrzany był w swoim czasie znany we Lwowie z transakcyi swych Towarnicki. Obaj przeprowadzali różne interesy, ale

Towarnickiego wówczas uwolnił sąd od winy i kary,

a współoskarżonego młodzieniaszka zasądził na półtora roku ciężkiego więzienia.

Tymczasem wyszły na jaw nowe sprawy i niepoprawnego oszusta, tym razem poparte w dodatku przeszłością oskarżonego.

Obracał on się stale, gdy był na wolności, jako

lwowski „złoty młodzieniec”

w kółkach hochstaplerów i „grandziarzy” przeróżnego autoramentu, wśród których znalazła się czasami tu i ówdzie jedynastka uczciwa, jakiś akademik, czy student, który wdepnął przypadkowo w miłe towarzystwo.

Gromadka ta szeroko zabawiała się dzień w dzień po restauracyach i cukierniach, przebywała

w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów,

a prócz tego w „wolnych chwilach” zajmowała się podejrzanemi transakcyami i na różny sposób zdobywała

fundusze na swe „potrzeby”.

Bawił się razem z takimi ptaszkami i

oskarżony i przesłaniał atmosferą wielkomiejskiego hochstaplerstwa.

Pewnego razu — już po „transakcyach”, za które go później skazano na więzienie, zabawiał się w „pośrednika” handlowego w sprzedaży słomy i tak pokierował sprawą, że słomę tę, pomimo, że była cudzą własnością,

sprzedał, jako swoją i pieniądze sobie przywłaszczył.

Mianowicie niejaki Bolesław Bratkowski sprzedać miał za pośrednictwem Józefa Monaka wagon słomy Ludwikowi Zawadzkiemu we Lwowie i cały wagon odstawił do jego magazynu przy ul. Zielonej. Atoli Zawadzki rozmyślił się i słomy nie kupił, a wów czas nawinął się oskarżony i

okazał chęć kupna.

Posłano go do Zawadzkiego, a ten wydał mu pismo z poleceniem do magazynu: „Proszę oddawcy kartki słomę pokazać”. Oskarżony sfalszował z niejsca treść kartki i

dopisał do niej słowa: „i wydać”.

Tym sposobem cały zapas słomy mu wydano z magazynu, a on sprzedał ją następnie jako swą własność, kupcowi Adolfowi Weichbrodowi za 135.000 mk.

Innym razem wyłudził od Bernarda Staraka pod pozorem dostarczenia mu 2 ton węgla kwotę 40.000 mk., poczem znikł, a Starak

ani pieniędzy, ani węgla więcej na oczy nie zobaczył.

Wśród hucznych nocnych zabaw zapoznał się również z niewastą lekkich obyczajów Jadwigą Zajączkowską, zwaną „Muszką”

córką stróżki.

która miała być rzekomo „bardzo sympatyczna”, jak to oskarżony opowiadał na rozprawie,

Z nią to zabawiał się wesoło wraz z przyjaciółmi: m. i. w cukierni Sotschka przy placu Maryackim, wreszcie

zaprosił ją do prywatnego mieszkania,

gdzie ona wręczyła mu złotą branzoletkę, z prośbą, by zanosił ją do jubilera i kazał wprawić brakujący kamień. Wzjął od Zajączkowskiej wówczas branzoletkę, lecz

niast zanieść do jubilera, sprzedał

i więcej przyjaciółce swej na oczy się nie pokazał, zwłaszcza, że ta wkrótce miała Lwów opuścić i istotnie w dalszym ciągu „karyery” swej

wyjechała do Gdańska.

Na rozprawie wczorajszej która obfitowała w niesłychanie humorystyczne epizody, zwłaszcza przy zeznaniach świadków, odnoszących się do owej „Muszki”.

Oskarżony wyparł się wszelkiej winy i twierdził, że wszystko przeprowadził „legalnie”. Tym razem kary ciężkiej nie otrzymał, lecz pozostał w więzieniu, gdzie

ma oświecić jeszcze jakie pół roku

za swe oszukańcze sprawki.

Duże, inne now sprawy podobne notują kroniki policyjne.

Donosił policyi mianowicie fryzyer z ul. Ruskiej 20, Szuł Kurz, że w jesieni z. r. zgłosił się do niego Norbert Czaczkes,

rzekomy właściciel Domu Agencyjno-Handlowego

przy ul. Kollata a 3 i przedstawił mu się, jako hurtowny kupiec drzewa opałowego, oraz zaofiarował na sprzedaż

drzewo po bardzo przystępnej cenie.

Przy tej sposobności jednak wyłudził w podstępny sposób od Kurza 50.000 mk. zadatku, obowiązując się nazajutrz drzewo dostarczyć. Zaledwie jednak otrzymał pieniądze, znikł bez śladu i ukrywa się przed Kurzem, który ponadto teraz dopiero dowiedział się, że sprytny Czaczkes w ten sam sposób

już więcej ludzi ponaciągał,

a ponadto, że nie posiada uprawnień władzy do prowadzenia „Domu agencyjno-handlowego”.

Policyja zapewne wyjaśni tę sprawę po przesłuchaniu obwinionego Czaczkesa.

Innym ptaszkiem jest pan Adolf Czortkower. Przyszedł on onegdaj do p. Kielczewskiej, zamieszkałej przy ul. Dąbrowskiego 1, i przedstawił się jej, jako kuzyn dr. Arnolda, zamieszkałego przy ul. św. Zofii 38, oświadczając

gotowość dostarczenia 50 kg. cukru oraz 10 centnatów owsa.

Na ten cel wyłudził od pani K. 125.000 mk. zadatku, lecz dostawił wszystkiego 20 kg. cukru, poczem więcej nie pokazał się.

Policyja wdrożyła poszukiwania i śledztwo.

Litwini rozbili załogę francuską w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (Pat) Godz. 1'30. Na gmachu prefektury francuskiej wywieszono białą chorągiew. Znajdująca się tam załoga została rozbijona.

Berlin. (AW) Powstańcy litewscy rozesłali iskrowkę, w której podają, że zdobyli w Kłajpedzie 3 ciężkie motacze min, 1 k. m., oraz wzięli do niewoli 1 Francuza i 15 policyantów.

REGULARNE WOJSKA LITEWSKIE POD KŁAJPEDĄ.

Ryga. (Pat) R'iga'sche Rundschau donosi że na terytorium Kłajpedy pojawiły się regularne wojska litewskie, a mianowicie część 1-go, 2-go i 8-go pułku piechoty. Oddziały te poprzedziła kawaleria. Na Litwie ogłoszono próbną mobilizację.

KANONIERKA POLSKA W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (Pat) Kanonierka polska „Józef Piłsudski” przybyła tu dziś przed południem.

PRUSKI PASTOR NA CZELE „POWSTAŃCÓW LITEWSKICH”.

Warszawa. (AW) Na czele t. zw. rzą-

du powstającego w Kłajpedzie stoi niejaki Gajgalat. Jest to pastor z Prus Wschodnich, stypendysta pruski, autor prusofilskiej broszury o Litwie, długoletni członek wschodnio-pruskiej partii junkierskiej, oraz jej przedstawiciel w Sejmie pruskim w Berlinie. W czasie okupacji niemieckiej na Litwie był on doradcą politycznym naczelnej komendy niemieckiej i współpracownikiem czasopisma „Zeitschrift des IX Armeekomandos” wydawanej przez władze wojskowe i w ciągu całej swej działalności zaznaczał stanowisko wybitnie antyfrancuskie.

OSTATNIE WIEŚCI Z ZAJĘTEJ KŁAJPEDY.

Warszawa. (AW) Połączenie telefoniczne z Kłajpedą które funkcjonowało dobrze w czasie walk i zajęcia miasta zostało przerwane po zajęciu, kiedy nastąpił zupełny spokój. Z ostatnich szczegółów wiadomo, że dyrektor Banku Krajowego w Kłajpedzie Gross został ranny kulą w głowę w chwili gdy wglądał przez okno.

Co się tyczy ministra Szaroty, przedstawiciela Rzeczypospolitej w Kłajpedzie to wiadomo, że do ostatniej chwili urzędował w swym biurze.

proteście wydanym przez przewodniczącego WCIKa Kalenina znajduje się ustęp nast.: Rząd rosyjski śledzi tok wypadków ze skupioną uwagą i rozumie doniosłe znaczenie okupacji Ruhr dla położenia międzynarodowego. Gdyby akcja francuska podziałała także na stanowisko Polski, taki rozwój wypadków mógłby Rosję wciągnąć bezpośrednio w środkowo europejskie przesilenie.

KONFERENCYJA WŁADZ OKUPACYJNYCH Z ROBOTNIKAMI.

Essen. (AW) Naczelnym dowódcą wojsk okupacyjnych generał Degoutte zaprosił wczoraj popołudniu przywódców robotników niemieckich wszystkich stronnictw celem odbycia konferencji w sprawie wywozu węgla. Robotnicy zaproszenie przyjęli.

MONETA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin. (AW) Według informacji niemieckich z Paryża waluta, którą rzekomo mają wprowadzić władze francuskie w Zagłębiu Ruhr ma być zdaniem jednych dolara, według innych frankowa. „Journal” informuje, że dostawy dla Francji będą płatne w papierach markowych.

NIEMIECKA PRASA ALARMUJE TENDENCYJNIE OPINIĘ.

Warszawa. (Telef) (z) Pomimo uspokojenia opinii w Berlinie, Gdańsk jest bez przerwy alarmowany fantastycznymi wiadomościami o sytuacji. I tak krążą pogłoski o wypowiedzeniu przez Polskę wojny sowiecom o zamiarze okupowania portu gdańskiego przez Polskę itd. Te wiadomości odbity się echem w notowaniach giełdowych. Wczoraj rano dolar doszedł na giełdzie oficjalnej do 16.700. W Gdańsku panuje popłoch a drożyzna szaleje. W Berlinie zaś w związku z uspokajającymi sprawozdaniami korespondenta „Voss. Zeitung” zapanowało uspokojenie. Również „Berl. Tgbl.” zaznacza, że wiadomości o mobilizacji w Polsce nie odpowiadają rzeczywistości zaś niemiecka prasa prawiwoła dalej alarmuje publiczność niemiecką.

Stan oblężenia w Kłajpedzie.

Królewiec. (Pat) W Kłajpedzie ogłoszono stan oblężenia. Dzienniki podlegają cenzurze, francuskie znajdują się nadal w koszarach Litwini znajdują się koło tunelu kolejowego w pobliżu koszar. W czasie

walk o prefekturę francuską zginęło dwóch Francuzów i jeden Litwin. Burmistrz miasta Grawe został aresztowany. Okręty koalicyjne do portu jeszcze nie przybyły.

Francuzi w okupowanych terenach.

ZBROJNE STARCIE W BOCHUM.

Essen. (Pat) W południe wojska francuskie obsadziły Bochum.

Posuwanie się oddziałów francuskich po obsadzeniu Herren i Recklinghausen w kierunku na Datteln trwa w dalszym ciągu. Hattingen i Blackenstein są już obsadzone. Słychać że granica na terytorium obsadzonym ma przebiegać od Linen do Schwerten. Jestto granica całego rejonu. Ostatnim etapem więc będzie Dortmund.

WOJSKA FRANCUSKIE ZAJĘŁY DORTMUND.

Dortmund. (Pat) 16. bm. przedpołu-

dnem wkroczył pierwszy oddział francuski w sile jednej kompanii do miasta. Podczas marszu samolot francuski krążył nad miastem. Do starcia nie przyszło.

STARCIE W BOCHUM.

Bochum. (Pat) 16. bm. przyszło do poważnych starć koło ratusza, oddziały francuskie zmuszone były do użycia broni palnej, trzy osoby ranione.

ROSYA GROZI CZYNNEM WYSTĄPIENIEM.

Berlin. (AW) Z Moskwy donoszą: W

NA ZŁODZIEJU CZAPKA GORE.

Warszawa. (telef). Dziennik berliński „Der Tag” pisze, że wprawdzie wiadomość o udziale Polski i Czech w sankcjach przeciw Niemcom została urzędowo zaprzeczona, ale Polsce nie można wierzyć choćby z tego względu, że organ Korfanteo wciąż podżega przeciwko Niemcom. Jeżeli zaś Polska wstrzyma się od interwencji to zdaniem tego dziennika przypisać to należy tylko obawie przed Rosją świętą, która to obawa nie jest usprawiedliwiona.

ODZNACZENIE POLSKI NA PARYSKIM KONGRESIE LEKARSKIM.

Warszawa. (telef.) „Kuryer Poranny” donosi, iż na kongresie lekarskim w Paryżu,

zwolanym z inicjatywy Ligi narodów dla ustalenia unifikacji surowic leźnicznych, Polskę spotkał wielki zaszczyt. Do komisji bowiem, która się ma zająć organizacją tej sprawy wybrany zostały oprócz instytutów Belgii, Niemiec i Anglii, także Instytut Polski.

Z SEJMU.

NOWELA DO USTAWY O SĄDACH DORAŻNYCH.

Warszawa (PAT) Po referacie p. Zygmunta Seydy, odesłano w pierwszym czytaniu do komisji nowelę do ustawy o sądach dorażnych, wedle której odpowiadać mają przed sądem dorażnym ci, którzy dopuszczają się zamachu na życie, zdrowie i wolność osobistą przedstawiciela najwyższej władzy państwowej.

POŻYCZKI DLA REEMIGRANTÓW.

Przekazano komisji skarbowo-budżetowej ustawę o udzielaniu gwarancji do wysokości 500 milionów na ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców, kupców i t. d. Do tej samej komisji odesłano ustawę o wydaniu czwartej seryi biletów bankowych, ustawę o czekach oraz nowelę do ustawy o spółdzielniach.

WALKA Z DROŻYZNĄ I PASKARSTWEM.

P. Gdyk uzasadniał nagłość wniosku w sprawie wznagającej się drożyzny. Wniosek domaga się od rządu: 1) zamknięcia granicy dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, a do osób niestosujących się do tego zakazu, zastosowania sądów dorażnych. 2) Radykalnego tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów w celach spekulacji i przeinactwa pod groźną sądów dorażnych. 3) Wynagradzania osób, które przyczynią się do wykrycia tajnych składów, aż do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanych towarów. 4) Wydatnej pomocy dla Związków komunalnych i spółdzielni przez użyczenie taniego kredytu i ułatwienie pożyczek. 5) Przedkładania co miesiąc Sejmowi sprawozdań z przeprowadzonej akcji. 6) Zawiadamywania społeczeństw przy pomocy plakatów o skonfiskowanych towarach i nałożonych karach. Na głość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji walki z drożyzną.

WMUROWANIE W SALI SEJMOWEJ TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU UCZCZENIU ŚP. NARUTOWICZA.

P. Smiarowski uzasadniał nagłość wniosku w przedmiocie wmurowania tablicy pamiątkowej ku uczczeniu śp. Prezydenta Narutowicza i wnosi, aby wmurować w sali sejmowej tablicę pamiątkową a koszta wstawić do preliminarza w rubryce wydatków sejmowych. Nagłość przyjęto jednogłośnie.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godz. 16. Na posiedzeniu tem prezes Rady ministrów gen. Sikorski wyłosił swoje oświadczenie.

Warszawa (telef.) (z) Wczorajsze posiedzenie Sejmu było jaskrawym stwierdzeniem

Niemcy grożą zatopieniem Kopalń w zagł. Ruhry.

Warszawa. (Telef.) (z) Uwaga sfer politycznych zwraca się obecnie w stronę Węgier i Małej Ententy. Możliwość wybuchu wojny na południu działa podniecająco na stanowisko Niemiec wobec Francji. Wiadomość o tem, że Francuzi w odpowie

dzi na odmowę świadczeń węglowych ze strony niemieckiego komisarza węglowego w Zagłębiu Ruhry postanowiła przystąpić do prywatnej rekwizycji, wywołała ze strony Niemiec groźbę zatopienia kopalń.

Włochy mobilizują przeciwko Jugosławii.

Warszawa. (Telef.) (z) „Die Zeit“ otrzymuje z Rzymu informacje, że ministerstwo wojny powołało pod broń rekrutów drugiego semestru rocznika 1902. Wiadomość ta została uzupełniona informacjami o dalszych zarządzeniach demobilizacyjnych we Włoszech. Można uważać mobilizację we Włoszech za zdecydowaną. Skierowana ona jest przeciw Serbii i pozostaje w Związku z zaczepno-odpornym

traktatem włosko-węgierskim. Również rząd Horty'ego wydał tak zwaną ustawę o porządku, która nie jest niczem innym jak zamaskowaną mobilizacją wszystkich roczników od 18 do 32 roku życia. Donosi o tem „Rothe Fane“ stwierdzając że pomiędzy Węgrami a Włochami istnieją tajne układy wojskowe. Czeskie dzienniki donoszą, że w całych Węgrzech dniem i nocą przygotowują się zapasy amunicji.

Mussolini o odosobnieniu Anglii.

Rzym. (Pat) W czasie rozmowy z dziennikarzami Mussolini oświadczył, że aby Włochy stanęły na czele koalicji przeciw angielskiej jest śmieszne. Jeżeli Anglia czuje się odosobnioną winna to swemu po

stępowaniu. W czasie narad paryskich propozycje angielskie zostały odrzucone, ale między faktem odosobnienia Anglii a oskarżeniem sojuszników o antiangielskie stanowisko jest gruba różnica.

Poincare odrzucił projekt bloku kontynentalnego.

Warszawa. (Telef.) (z) „Secolo“ donosi, że Poincare odbył naradę z włoskim ambasadorem, który przedstawił projekt

bloku kontynentalnego. Projekt ten został przez Poincarego odrzucony z całą stanowczością.

czynizmu tych, których wini społeczeństwo, jako moralnych sprawców śmierci śp. Narutowicza. Poseł Seyda stwierdził, iż nikt nie wierzy, aby się mogła szerzyć ta zbrodnia o którą chodzi. Miał na myśli mordowane prezydentów. Zarzucił on ironicznie rządowi, że z powodu pewnych zaistnień popadł w zdenerwowanie i utracił równowagę. Pod koniec posiedzenia wszedł a porządek dzienny wniosek „Wyzwolenia“ o wmurowanie w gmachu sejmowym tablicy ku uczczeniu śp. Narutowicza. Jak zaznacza „Robotnik“ na wczorajszym posiedzeniu prześwietlono Chjenę aż do jej trzewi z przerażającą jasnością i dokładnością. Wnioski postawione przez prawicę, a zwracające się przeciw wnioskowi Wyzwolenia, świadczyły, do jakich potwornych wykretów ucieka się prawica, aby zamiast uczczenia Narutowicza przez przedstawicielstwo Sejmu przemyśleć uchwałę, że sejm jako taki niema z tym uczczeniem nic wspólnego. Po-

seł Staniszkim zaproponował, aby tablica była wmurowana w Zachęcie lub w Belwedercie i żeby koszta pokryć z dyjet poselskich.

Perfidję nacjonalistów uchwycono w lot. Na lewicy zrozumiano, że dążeniem endecji jest zbagatelizowanie morderstwa i niedopuszczenie — aby koszta tablicy pokryły były przez cały naród. Gra prawicy szła w tym kierunku — aby wmurowaniu tablicy nadać prywatny charakter demonstracji postów. Oba wnioski Staniszkisa upadły.

Podczas głosowania zdarzył się niezamierzenie charakterystyczny incydent. Za wnioskiem Staniszkisa głosował wraz z Chjeną poseł Witos i podniósłszy się z miejsca dawał dwukrotnie znak swemu klubowi, aby poszedł za jego przykładem. Klub jednak pozostał na swoich miejscach nieruchomy, a nawet z niektórych foteli Piasta, dały się słyszeć lapidarne sprzeciwy pod adresem Witos, tak, że wyszedł on niezadowolony ze sali.

Po raz osłani MARJA ANTONINA

17. b. m. wyłącznie w kinoteatrze „Kopernik”. Pierwszy seans o godzinie 3:30 popołudniu.

227

PREMIERA 17/1 1923 MARYSIENKA

Frapujący dramat współczesny w 5 aktach p. t.

PIEKIELNE MOCE

Artystka wiedeńska MALY PIONON w głów. roli.

228

„Robotnik” zaznacza, że ten epizod odsłonił dwie rzeczy, a mianowicie, że Włoch prowadził na własną rękę politykę zbliżenia się do Chiny i trzyma się taktyki, aby pozornie iść z lewicą, a w najważniejszych sprawach popierać Chinę, a dalej, że ogromna większość klubu Piasta ma dość tego kręactwa i kiedy zaangażowany jest honor stronnictwa — umie się oprzeć swemu przywódcy.

O „numerus clausus” na uniwersytetach.

WARSZAWA. (AW). Związek Ludowe Narodowy złożył wczoraj w Sejmie wniosek nagły o zmianę niektórych artykułów ustawy o szkołach akademickich. W myśl tego wniosku liczba przyjmowanych na poszczególne wydziały studentów narodowości nie polskiej i wyznania mojżeszowego nie może przekraczać pewnego stosunku ogólnej liczby studentów i procentu, który ludność danej narodowości, względnie wyznania mojżeszowego, stanowi w ogólnym zaludnieniu kraju.

Rakowski wrócił do Warszawy.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Wczoraj w drodze powrotnej z Lozanny przyjechał do Warszawy prezes Komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Ukrainy, Rakowski.

Ustąpienie wiceministra Mikuleckiego.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Wiceminister skarbu Mikulecki ustępuje z zajmowanego stanowiska, powołując się jednak na przepisy pr gmatyki, domaga się otrzymania roborów przez pół roku.

Wyrok śmierci na morderców w Bielanach.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Wczoraj toczył się przed sądem doraźnym proces przeciw zbrodniarzom, którzy wymordowali całą rodzinę w Bielanach. Jak zaznaczył prokurator, była to najohydniejsza zbrodnia, jaką kiedykolwiek rozważał sąd doraźny. Zbrodniarze zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

BAL PRASY W WARSZAWIE.

Warszawa. (telef.). Bal prasy odbędzie się w Warszawie dnia 10 lutego br. w apartamentach prezydium Rady ministrów.

DEPUTACJA URZEDNIKÓW PAŃSTW. U MARSZAŁKA.

Warszawa. (AW). Delegacja prezydium Centralnego komitetu pracowników państwowych zgłosiła się do marszałka Rataja z prośbą o interwencję w sprawie przedkierowanego w Sejmie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, którą rząd postanowił wnieść w ciągu pierwszych dni lutego. Delegacja przedstawiła marszałkowi obecną sytuację pracowników państwowych. Marszałek bardzo przychylnie przyjął delegację i oświadczył, że pracownicy państwowi mogą liczyć na to, że w możliwie rychłym czasie sprawa wejdzie pod obrady Sejmu.

NAGŁY WNIOSEK P. P. S.

Warszawa. (Telef.). (z) Klub sejmowy PPS. złożył do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w przedmiocie pogwałcenia konstytucji przez trzecie niektórych artykułów regulaminu senatu. (W sprawie tej poświęcił „Wiek Nowy” artykuł p. t. „Próby interpretacji konstytucji”).

DABAL BĘDZIE SIEDZIEĆ 3 LATA.

Warszawa (AW). Wczoraj nastąpił epilog głośnej sprawy posła Dabala, skazanego przez Sąd Okręgowy Warszawski za agitację antypaństwową na 6 lat więzienia, któremu Sąd apelacyjny zmniejszył karę do 3 lat, co wywołało skargę kasacyjną ze strony prokuratora i obrony. Wczoraj Sąd najwyższy obie te skargi oddalił i w ten sposób wyrok skazujący Dabala na 3 lata więzienia, stał się prawomocny.

Echa procesu „świętojurców”.

Peregrynacja do Brygidek.

(rs) W tych dniach prokurator Gürtler, po otrzymaniu wyroku na piśmie, wniesie przeciw przeciw wyrokowi, uwalniającemu cały szereg świętojurskich działaczy. Tymczasem Królikowski, Cichowski, Jung et cons., skazani na ciężkie więzienie, odstawieni będą do Brygidek na ul. Kazimierzowską, gdzie odbywać będą karę. — W ślad za nimi powędrują także ci, których sąd wprawdzie uwolnił, ale co do których prokurator zapowiedział wniesienie przeciw wyrokowi. Na ich czele znajdzie się w Brygidkach m. i. osławiona dr. Czesława Grosserowa.

Tym sposobem świętojurska awantura zaczyna likwidować się.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 16. stycznia 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe

	Placę	Zadają	Transakcje od do
Brow. lwów.	105000	120000	110000—150000
Chodorów	6000	7000	6300—75000
Karpalit	12000	16500	16000—13000
„Cmentów”	55000	57000	50000
„Gaićja”	200000	—	—
„Gafota” ex	8500	12000	13000—2000
„Górka”	64000	66000	6000
„O kos”	6600	7000	6900—67000
„Parowozy”	12000	17500	16000—12700
„Patria”	5600	—	—
„Pezet”	6000	8500	6800—8000
„Pocisk”	7250	8000	7500—7750
„Polski Glob”	1150	1250	1000
„Polska nafta”	7500	12000	11500—5000
P. T. handl.	3000	4500	4000—4250
Polsoł	600	—	—
„Rakazawa”	6000	66000	6000
„Sierśca” elektr.	9500	13000	10000—12500
„Sierśca” gorn.	59000	0000	000
„Tepega”	20000	00000	000
Zieleniewski	6000	7400	7300—64000
„Zegluga Polska”	450	—	—

SEWIZY.

	Placę	Zadają	Transakcje
Londyn	11000	123000	110000—123000
Paryż	1700	1800	1800
Zurych	4700	5000	4700—5000
Praga	700	700	720—730
Budapeszt	750	500	900—0000
Wiedeń	034	037	034—034
Berlin	170	210	185—188
Belgrad (w dinarach)	170	210	—
Nowy Jork	24000	25000	2000—24500
Medjolan	1080	1150	0000—0000
Bukareszt	110	112	—
Bruxels	1550	1600	1500
Kopenhaga	000	000	—
Finlandja	000	000	—
Holandja	840	900	825—0000
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 16. stycznia.

Berlin	0.08
Praga	14.80
Warszawa	0.08
Wiedeń	0.075

OFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 17. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 27500—27700
 dyński i dwójki 27300—27500 dolarów kanadyjskie 27300—27500, jedni dwójki 27100—27300
 marki niemieckie 295—205, setki 170—170, drobne 160—180, leja 12000—13500
 drobne 11000—13000, czeskie korony 750—80000, drobne 73000—79000, ruble 5-setki 19000—24000, setki 26000—31000 25-rublowki 11000—12500 franki franc. 1650—17000; funty szterl. 110000—113000, franki szwajcarskie 47000—48000—Złote: 20-kor. 106000—108000, 20-frank. 88000—90.100 20-markówki 108.000—110.000, 10-rublowki 124000—127000, srebro lony austriackie 1600—1650, lony 4100—4200 ruble 2200 7200.—

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
 TEATR WIELKI

Sroda 17 stycznia o godz. 7 „To co najwazniejsze” komedia w 4 akt. Jewreimowa.

Dwa tragiczne wypadki z bronią w Kołomyjach.

(Od naszego korespondenta)

KOŁOMYJA, w styczniu.

W ubiegłym tygodniu zdarzyły się tu dwa wypadki z bronią, z których jeden zakończył się śmiercią, ofiara zaś drugiego raniła się ciężko w pierś.

Chorąży-zbrojmistrz 40. p. p. Franciszek Pfeifer, naprawiając karabin, który się

„zaciął“, manewrował nim tak nieostrożnie, że karabin wystrzelił, a ś. p. Pfeifer trafiony kulą nadł trzypem na mięse.

Również ofiarą własnej nieostrożności padła panna Z., córka urzędnika kontroli skarbowej, która nie wiedząc, że rewolwer jej ojca, leżący na stole, jest nabity, wystrzeliła zeń i raniła się ciężko w pierś.

Stan zdrowia ranionej nie budzi jednak obaw.

We czwartek, dnia 18. stycznia, o godz. 7-ej „To, co najważniejsze“, komedia.

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Lakme“, opera w 3 aktach.

W sobotę dnia 20. stycznia, o godzinie 3'30. „Bracia Lerche“, komedia w 3 aktach.

— 00 —

TEATR MIPLY

Sroda 17 stycznia o godz. 7 „Subiokatorka“ Krotochwila w 3 akt. Siedleckiego.

We czwartek, dnia 18. stycznia, o godz. 7-ej „Czy jest co do ocenia?“, farsa w 3 aktach.

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Czy jest co do ocenia?“, farsa w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI

We czwartek, dnia 18. stycznia, o godz. 7-ej „Z dawnych, dobrych czasów“, operetka.

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Baladera“, operetka w 3 aktach.

Teatr liter.-art. „UL“, Ossolińskich 10 Występy Vally Bakulińskiej, Noskowskiej, Barkowskiej, Orlan, Pilarskiego, Bajona Iłskiego. Sketch „Djabel i Kobieta“ oraz farsa „Aj, to pech!“ Przy fortep. Dr. H. Górski.

Teatr artyst. liter. BAGATELA Rejtana 3. Program od wtorku 16 stycznia br. Część I.: „Mak“ prolog pióra Z. Żywickiego. Część II.: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Oodlewscy. Część III.: „Wysoki Gość“ żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Gryn“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór. 206.

Gościwe występy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Znakomita ta śpiewaczka wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Wielkiego w jednej z najlepszych swoich ról w pięknej, dawno nie granej u nas operze Delibesa „Lakme“. Po raz pierwszy śpiewać będzie Szymanowska w piątek, następnie w niedzielę. Świetna artystka, której ślicznie wyszkolony głos, podziwiałśmy niedawno, rolę „Lakme“ zaliczyć może śmiało do swych najlepszych i w tej właśnie partyi zdobyła sobie za granicą tak wysokie uznanie.

„Czy jest co do ocenia?“ Sądząc po próbach, z góry już przypuścić można, że świetna ta farsa pióra Hennequina i Vebera, której premiera odbędzie się we czwartek w Tetrze Małym, zdobędzie sobie duży rozgłos. Humor przelewający się swoim rozmachem poza ramy sceny i udzielający się widzowi, świetne typy i nieoczekiwane komiczne sytuacje — wszystko to składa się na całość arcywesołą.

„To, co najważniejsze“ niezmiernie oryginalna i ciekawa sztuka Jewreimowa, która każdym razem wypełni widowisko Teatru Wielkiego po brzegi, powtórzona będzie w środę. Ostatnim razem (w poniedziałek) — już o godzinie 11-tej przedpołudniem, kasa wysprzedała wszystkie bilety.

Kursy języka francuskiego, Towarz. Przyjaciół Francji. Dyrekcja prosi osoby, które zgłosiły się na kursy, ażeby bez zwłoki dowiedziały się w lokalu Towarz., Jagiellońska 1, I. p., od 6—8 wieczór, czy zostały przyjęte. Osoby przyjęte, które mimo zacecia Kursów nie zgłoszą się do czwartku 18. stycznia, zostaną skreślone, by można było uwzględnić podania innych osób.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się we czwartek, dnia 18. stycznia 1923 r., o godzinie 6-tej wieczór, w sali posiedzeń Rady m.

Egzamina końcowe lasowe. Wydział rolniczo-lasowy, oddział lasowy Politechniki lwowskiej, zamierza złożyć Komisję egzaminacyjną celem przeprowadzenia egzaminu końcowego (dyplomowego) dla tych wszystkich ukończonych słuchaczy wyższych uczelni lasowych, którzy studia swe pokończyli, lecz zalegają z egzaminem końcowym (dyplomowym). Bliższych informacji zasięgnąć można z ogłoszenia umieszczonego na tablicy Dziekanatu.

Bal Medyków odbędzie się dnia 30. stycznia 1923 r., w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Wszystkie zaproszenia rozosłane do Komitetu balowego, jak i zaproszenia na bal — oraz sprzedane bilety, zatrzymują swą ważność. Komitet dokłada wszelkich starań, aby tegoroczny bal w niczem nie ustępował tradycji dawnych balów medycznych. Zaproszenia wydaje się codziennie między 6—7 wieczorem w Kasynie.

Raut studentów medycyny weterynaryjnej. Dnia 4. lutego b. r. (t. j. w niedzielę) odbędzie się w salach Kasyna miejskiego Raut doroczny. Początek o godzinie 9-tej wieczór. Jak wszystkie zabawy karnawałowe urządzone przez Bratnią Pomoc stud. med. wet. cieszyły się wielkim powodzeniem, tak i obecny wzbudza szerokie zainteresowanie w kołach towarzyskich.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1, Gmach Muzeum Przemysłowego) — komunikują, że wystawy zbiorowe prac art. malarzy Mieczysława Reyznera i Maryana hr. Strzembosza, oraz wystawa szkiców śp. Wł. Blockiego, trwać będą jeszcze tylko kilka dni.

Komitet budowy gimnazjum Jubileuszowego im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach — uprasza o nadsyłanie wszelkich listów i zapytań oraz składek i ofiar pod adresem skarbnika Komitetu, p. Dra Stefana UHMY, dyrektora Miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie przy ulicy Wałowej 1. 9.

Z Towarzystwa Szkoły Ludowej. Doniosłość rozpostarcia jak najbardziej szerokiej opieki kulturalno-oświatowej wśród pracowników kolej państwowych, przez stworzenie bibliotek, czy-

teln, czasopism, wygłaszanie odczytów i wykładów, organizowanie kursów doszkalcających oraz fachowych przy pomocy kwalifikowanych sił, tworzenie burs i ochronek, popieranie istniejących i uruchomienie nowych kolonii wakacyjnych — spowodowały grono pracowników kolejowych do zawiązania kolejowego Koła T. S. L. na razie we Lwowie. Wobec życzliwego stanowiska Prezydium Dyrekcji lwowskiej z p. Barwiczem na czele, należy się spodziewać szybkiego rozwoju Koła które — jak T. S. L. wogóle stojąc na platformie ściśle apolitycznej, powinno zgromadzić w łonie swoim wszystkich kolepowców bez względu na zapatrywania polityczne. Jak nas informują — przyrzekło Prezydium Dyrekcji tworzącemu się Kołu T. S. L. pomieszczenie w jednym z budynków kolejowych, który to czyn obywatelski ze szczególnem uznaniem podkreślić należy.

Wieczór muzyki plastycznej (tańce plastyczne i plastyka sceniczna) w wykonaniu Barbary Wolskiej, prof. plastyki scenicznej Szkoły dramatycznej przy Konserwatorium P. T. M. i uczniów Szkoły dramatycznej, odbędzie się w piątek — dnia 19. stycznia br., o godzinie 8'15 wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego, ul. Chorążczyzna 7. Bilety wstępu wczesnej do nabycia w składzie nut WP. G. Seyfartha, ulica Akademicka 6 i wieczorem przy kasie. Szczegóły w afiszach.

Ochotnicza Straż pożarna „Sokół“ we Lwowie, urządza w sobotę dnia 20. stycznia b. r. — Strażacki wieczór taneczny w salach Izby rekreacyjnej. Wiele niespodzianek dla gości. Bufet pod własnym zarządem. Początek o godz. 9'30 wieczorem. Kapela 26 pp.

W Kat. Związku Polek, ul. Rutowskiego 10, wygłosi ks. Urban trzy odczyty: 1) znaczenie w religii pierwiastków rozumu i uczucia; 2) indywidualizm w religii czy też uspołocznienie; — 3) Postulaty nowych czasów, a katolicyzm — w piątek 19 — w sobotę 20 i w poniedziałek 23 stycznia o godzinie 5-tej popołudniu. Zaprasza się członków i wprowadzonych gości.

Podania do Prezydenta Rzpltej. Do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzpltej, wpływają stale podania dotyczące spraw nie należących bezpośrednio do Prezydenta Rzpltej, jak n. p.: prośby o koncesye, emerytury, nadanie trafik, bufetów kolejowych itp. Kancelarya cywilna komunikuje że odtąd podania tego rodzaju będą zwracane petentom, którzy dla uniknięcia wynikającej stąd zwłoki, winni podania kierować do właściwych urzędów.

Polscy autorowie za granicą. Z Zagrzebia donoszą: W tutejszych pismach pojawia się wiadomość, że Teatr zagrzebski przyjął do grania dwie polskie sztuki, a to „Zygzaki“ Jerzego Pogonowskiego i dramat 4 aktowy Anieli Kalas, pt.: „Wśród swoich“.

Zadymka. I znowu śnieg sypie i sypie bez końca, zaścieniając ulice grubymi warstwami. — I znowu stróża i dozorca śpią błogosławionym snem, powiesiwszy miotły na kofku. I znowu ludzie łamią nogi, ręce, karki, rozbijają nosy i inne części ciała. I znowu Stacya Ratunkowa nie może podjąć pracy. I znowu będzie błoto, bajora, roztopy, brud.

A śnieg na ulicach rośnie, rośnie...

Dziennikarz szwedzko-holenderski, Wczoralsza nasza notatka pod powyższym tytułem, wyrzadziliśmy mimowoli krzywdę p. Oswaldowi Loosowi, znanemu korespondentowi pism zagranicznych i współpracownikowi polskich. Informacja nasza polegała na jednostronnych fałszywych zeznaniach krawca Brücka, któremu p. Loos chciał zwrócić z aukupione u niego futro, jako bezwartościowe. Sprawa ta nie przynosi w naszym umy zachowaniu się p. Loosa, zaszczytne

ZNOWU jeden z najwspanialszych ZNOWU! filmów francuskich!!! DŁUG SUMIENIA, dramat w 6 akt.

110.1

MOTTO: Godząc na życie lub majątek i liżni go, zaciągamy dług sumienia, który musi być prężej czy później spłacony.

W głównej roli uroczą-piękną **GINA RELLY** i **MARCELI VIBERT** **KINO LEW**
Przepiękną zdjęcie a. techn. a, wystawa. Dzisiaj **PREMIERA**

znanego w szerokich kołach artystycznych i dzennikarskich.

„Kursy dla inżynierów“. Potrzeba stałego uzupełniania wiedzy teoretycznej i zawodowej przez inżynierów i techników, zajętych w praktyce — skłoniła Warszawskie Towarzystwo Politechniczne do zaistnienia „Kursów dla inżynierów“. Kursy takie powinny się odbywać corocznie — po jeden — dwa tygodnie. W roku bieżącym w lutym od 1. do 12. włącznie w Gimnachu Politechniki Warszawskiej będą czynne „Kursy“, na których poważne grono specjalistów (około 30 osób) wygłosi wykłady na tematy aktualne z kolektwa, z budowy dróg kołowych, z elektrowni oraz na tematy teoretyczne. Na wykłady będą mieli dostęp wszyscy, interesujący się specjalnie sprawami ze wspomnianych dziedzin. Programy, warunki oraz informacje, dotyczące kursów, udziela w dni biurowe Sekretaryat Politechniki.

(rs) Złodziejowi też potrzebny rower. Praktykant w firmie Kierskiego Maryan Nowy doniósł policji, że wczoraj nieznanymi sprawcami otworzył wytrychem drzwi od magazynu i skradł rower wartości 500.000 Mk.

(rs) Z tury ukradł jakiś złodziej Maryanowi Kocko bundę, wart. 800.000 Mk.

(rs) Okradł Schirmera. Do aresztów oddano robotnika piekarskiego Michała Zerbeckiego, za kradzież worków wart. 42.000 Mk. na szkodę Stanisława Schirmera, właściciela piekarni przy ul. Sadownickiej 1. 40.

(rs) Gość w komisaryacie. Skradł bieliznę i talerze na szkodę Komisaryatu pol. VII. 15-letni Iwan Borysiuk i powędrował do „Ula“.

(rs) Piąty komisaryat policji rozłącza energiczną kontrolę nad rozplajającymi ludźmi restauracyami i kawiarniami, a w nocy z soboty na niedzielę obława z tego komisaryatu przychwyciła na gorącym uczynku a 7 takich lokali w mieście. Tym razem dzięki odpowiednim krokom urzędowym nie ma winnych przekroczenia ustawy kara. —

(rs) Utonięcie 13-letniego chłopca na stawie Kiselki. Uczeń Tadeusz Bulkiewicz, lat 13, zam. przy ul. Marcina 20, ślizgał się onegdaj na łyżwach na stawie Kiselki i w czasie tego wpadł skutkiem zalamania się lodu do stawu. — Straż ogniowa wydobyla już tylko martwe zwłoki chłopca.

(rs) Gwałt publiczny. Za gwałt publiczny na osobie wyw. Cwackińskiego, usiłowany w ulicy Ciodzickich — zamknięto w kryminalne Narcyza Sadowego i Stefanę Grodzicką.

(rs) Okradziona artystka. Nieznany kieszonkowiec, skradł z kieszeni artystki teatru miejskiego p. Pauliny Rybickiej w czasie wsiadania do tramwaju całą pensję miesięczną w kwocie 480.000 Mk.

(rs) Zgubił portfel obok „Domu narodowego“ przy ul. Rutowskiego, Stefan Szczerowski, około godziny 8. wieczór, dnia 13. bm. Portfel zawierał 3.000 Mk., kartę tożsamości i kartę tramwajową.

(rs) Co się działo koło kasy kina „Apollo“? Jakiś złodziej tramwajowy, zwabiony snac tytułami granego w Apollo obrazu, pt.: Tajemnica przystanku tramwajowego, zagościł do kina i

przy kasie skradł Tadeuszowi Kapanowskiemu w czasie zakupu biletów zegarek złoty, wartości 1.500.000 Mk. odpiawszy go sprytnie z łańcuszka. — Poszkodowany wyznaczył nagrodę 100.000 Mk. za przychwylenie sprawcy wraz z zegarkiem.

(rs) Właściciel księgarni pozbawiony bielizny. Właściciel księgarni St. Rehman, zam. przy ul. Sadownickiej 18, doniósł policji, że z zamkniętego strychu skradziono mu bieliznę — wartości miliona marek.

(rs) Dywany nikną z ganków. Doniósła Kukuruk Michalina, żona urzędnika, zam. przy Nowym Świecie 8, że z ganku 1. piętra skradziono na jej szkodę dywany wartości 300.000 Mk.

(rs) „Nuza“ bez krzesel. Z lokalu „Nuzy“ przy ul. Krakowskiej 7, skradziono 7 krzesel — wartości 100.000 Mk. Bezpośrednio po kradzieży drzwi były zamknięte na kłódkę i to cudzą. Za sprawcą szuka policja w tej samej rzeczywistości.

(rs) Nieporozumienie zięcia z teściem. Mojżesz Oringer, który rzekomo miał okraść swego spółnika i zbiec, nie uciekł, ale przyszedł do naszej redakcji i prosił, że nieprawdą jest — jakoby w nocy otworzył sklep spółnika swego Rudego i wyniósł kosztowności. Prawdą zaś jest, że spółnik jego i jego teść, Rudy nie miał prawa do owych kosztowności, które były własnością Oringera, a ten własne rzeczy zabrał z lokalu. Oringer zapowiada teraz wystąpienie przeciw swemu teściowi za obrazę czci.

(rs) Ruch tramwajowy we Lwowie uległ wczoraj przeszło dwugodzinnej przerwie skutkiem zepsucia się turbiny w elektrowni, na Persenkówce. —

(rs) Włamanie na prowincyi. W nocy z 10. na 11. b. m., włamali się nieznanymi lotrzykowie przez wybite szyby do przedpokoju inż. Jana Müllera w Tarnowie, zam. Nowy Świat 700 i skradli bundę do podróży wart. 300.000 Mk. — kurtkę z perskim kołnierzem, podbitą kangurami, wartości 300.000 Mk., czapkę perską wart. 100.000 Mk., 2 parasole (męski i damski) wart. 80.000 Mk., kapelusz męski pluszowy, wartości 50.000 Mk. i inne przedmioty. Szkodą dosięga wartości miliona marek.

(rs) Echa afery Hammera i partnorki profesora tańców. Przypominają sobie czytelnicy zapewne skandaliczną aferę Henryka Hammera — który po dokonanej defraudacji zbiegł ze Lwowa w roku zeszłym wraz z partnerką tancerza Baleya false Baleńskiego, który wówczas występował w teatrzyku w sali „Ula“. Poszkodowane były wówczas różne firmy lwowskie i konsumy na milionowe sumy. Rozkoszna „dolce far niente“ Hammera wraz z „partnerką“ trwało aż dotychczas, a podróżował on sobie po różnych miastach, wreszcie aresztowała go na podstawie listów gończych policja czeska w Pradze. Oszust jest już w drodze do Krakowa.

Zgubiono dokumenta wojskowe, na nazwisko Franciszka Gerlacha. Uprasza się o zwrot: Ulica Lwowskich Dzieci 1. 12.

Czarny kołnierzyk futrzany zgubiono wczoraj w kinie „APOLLO“. Poszkodowana, biedna nauczycielka, osoba starsza, prosi uczciwego znającego o złożenie w Adm. „Wieku Nowego“.

(rs) A więc chciała, czy nie chciała? Artystki nasz o tem, jak to pewien obywatel dał pewnej panience trzy razy po twarzy, „bo nie chciała być jego kochanką“, wyjaśnia zastępca jego p. dr. Roman Żywcki w nadesłanym do nas piśmie. Wynika z niego, że Kuśnierzowa całkiem w mieszkaniu Śmiałkowskiej nie była i słów „dlaczego jej psuje życie i uwodzi męża“ nie powiedziała. Śmiałkowska dawno wiedziała o tem, że Kuśnierz, tj. jej kochanek, jest żonaty a prócz tego dobrze znała żonę Kuśnierza. Ten nie namawiał kochanki swjej wcale do utrzymywania z nim w dalszym ciągu stosunku, ani nie obiecywał jej, że się z nią ożeni po niedługiej śmierci swjej żony, za to Śmiałkowska wciągnęła Kuśnierzowi narzucała się, a gdy raz słownie obrzuciła żonę jego, pomawiając ją o zgoła niemoralny „zawód“, Kuśnierz w rozdrażnieniu uderzył Śmiałkowską. Żona Kuśnierza za obrazę słowną zaskarżyła w dodatku kochankę swego męża do sekcji trzeciej...



„SKAŁA“ urządza w sobotę 20. stycznia br. **WIECZÓR KOSTJUMOWY.**
Muzyka salonowa. Początek o godzinie 9-tej wieczór. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Strój spacerowy lub kostjum. 11000.

BAL MIESZCZAŃSKI W SALONACH STRZELNICY na dochód biednych wdów i sierót odbędzie się w niedzielę, 28. stycznia br. Początek o godz. 9-tej wieczorem. 10994.

„ARNA“ magazyn broni. Lwów, Biłogo 9, za wiad. mia, że już nadesłała z pierwszorzędnych fabryk za granicą: **BRONŃ MYŚLIWSKA**
Amunicja i przybory myśliw. zawsze na składzie w wielkim wyborze. 913

Kolińska Cykorja obecnie „STAR“ jest najlepszą. Skład fabr. i ceny fabr. — **FRIEDMAN**, Lwów, pl. Bernardyński 12, 179

Kupicie tyko **Mokka** RADOMSKĄ CYKORJĘ 95390

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny placili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i katuszy w lodach Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwają nie brak wygod jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawe datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma: **DLA CÓRKI POWSTANCA.**

Niebawem powodzeniem cieszy się jeden z najlepszych obrazów wytwórni polskiej „Sinks“ p. t.

Tajemnica przystanku tramwajowego

Początek codziennie o godzinie 3-ciej i pół popołudniu — „APOLLO“

11013

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak złopomódz państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kop 8 proc. pożyczką złotą

wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

NADESŁANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra I. Urlicha i Fr. Urlicha
Kopernika 12, godz. ord. 9-1. i od 3-6 10086

Okazyjnie niskie ceny
materiały angielskiej na ubrania,
sukna, płaszcze, kostiumy 11026
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.

ZNANE Z DOBROCI
MYDŁA i MYDŁKA TOALETOWE
ROŻNOWSKIEGO
WSZĘDZIE DO NABYCIA. 11023

Adv. Dr. Artur Aleksandrowicz
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie i prowadzi ją wspólnie
z adwokatem Dr. Maurycym Axerem
przy ulicy Fredy 1. 4a. 11027

Ile otrzymają emeryci i sieroty w b. m. za luty b. r.

(!!) Na podstawie informacji, otrzymanej w likwidaturze Izby skarbowej podzielić się możemy z Czytelnikami naszego pisma w przedmiocie poborów za luty br. przez emerytów, wdowy i sieroty następującemi danemi.

Ministerstwo przyznało dwojakiej wysokości zasiłek za styczeń br. wynoszący 60 i 80 procent poborów listopadowych. Zasiłek 60 procentowy dotyczy emery-

tów, wdów i sierót, którzy mieli w listopadzie maksimum poborów 30 tysięcy mk., 80-procentowy zaś przypadnie tym wszystkim emerytom, wdowom i sierotom, których pobory wynosiły ponad 30 tysięcy mk.

Ponieważ już obecnie przekazuje się pobory za miesiąc luty br. więc temsamem zasiłek za styczeń, przyznany za styczeń przekazuje się do pensji lutowej.

W lutym więc emeryci, wdowy i sieroty otrzymają 30 względnie 40 procentowe uzupełnienie za styczeń, w którym to miesiącu przekazane były 30 procentowe zasiłki do pensji grudniowej, nadto pensję lutową 50 procentowy dodatek świąteczny w wysokości pensji listopadowej i 60 procent poborów listopadowych jako zasiłek za luty.

Unaoznaczmy to na przykładzie. Ktoś pobierał w listopadzie 30 tysięcy mk., otrzyma tedy obecnie następujące pobory: 30 tysięcy więcej 9000 mk. więcej 15000 mk. więcej 18.000 mk. razem tedy 72.000 marek.

Weźmy drugi przykład, co do 80 procentowego zasiłku.

Ktoś pobierał w listopadzie 100 tysięcy mk. uposażenia, otrzyma on za styczeń uzupełnienie 50 tysięcy, gdyż w styczniu na podstawie wymiaru grudniowego otrzymał 30 tysięcy mk. nadto otrzyma 30 tysięcy mk. nadto ma pensję za luty 100 tysięcy, zasiłek 80 procentowy tj. 80 tysięcy mk., dodatek świąteczny w wysokości 50 tysięcy mk. łącznie zatem 280 tysięcy marek.

Zaiste dziwna logika i racya rozporządzenia. A więc tym którzy mają mało, daje się zasiłek mniejszy, tym zaś, którzy pobierają więcej, daje się zasiłek wyższo-procentowy.

W końcu zaznaczyć godzi się, że przez kazanie należytości stronom interesowanym będzie ukończone najpóźniej do 20 bm. z natychmiastowym terminem płatności.

Z Kraju.

Budzanów, pow. Trembowla.

W tym tygodniu odbyło się w tuł. mieście uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabryela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

Miasto, pogrążone w żałobie po zgonie ś. p. prezydenta Gabryela Narutowicza, wzięło udział w nabożeństwie, by oddać ostatnie usługi i cześć zmarłemu.

Mszę śpiewaną żałobną odprawił ks. kan. Martynowicz, któremu usługował przy mszy św.

prezes P. S. L. p. Gąsiorowski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa.

W nabożeństwie wzięli udział wszyscy przedstawiciele sądownictwa pod przewodnictwem nacz. sąd. Skwirzyńskiego; — funkcjonariusze państwowi a to Straży Skarbowej, nie raczyli wziąć udziału w nabożeństwie.

Mogę się jednak śmiało zapytać, czy dla Straży Skarbowej śp. Gabryel Narutowicz nie był prezydentem i czy nie był godzien, — by w dniu nabożeństwa za jego duszę oddać prociom zmarłego ostatni szacunek.

Wybryki mody paryskiej.



Rozpanoszony nadmiernymi zyskami pęd do przepychu i zbytku, nie zna granic w swoich niedorzecznych niejednokrotnie pomysłach. Ostatnio wpadły wytwornisie paryskie na taki pomysł noszenia psów w eleganckich lektkach. Na ulicach Paryża widzi się bezmyślne modnisie dźwigające z poświęceniem swój słodki ciężar i przechadzające się z nim z tryumfem. Rycina nasza przedstawia dwie Paryżanki z taką kłateczką. Jak widać z uśmiechniętych twarzy, są zadowolone z swego pomysłu.

Nowy wynalazek filmowy.

Dzięki niemu będzie można osiągnąć 80 procent oszczędności przy dekoracjach.

Inżynier angielski Walter Hamilton Hall, który pracuje obecnie w amerykańskiej centrali filmowej w Los Angeles, wynalazł sposób łączenia dekoracji faktycznych z obrazami, służącymi za tło tych dekoracji tak, że całość na filmie fotograficznym robi wrażenie zupełnej rzeczywistości. A więc np. na tle miniatURY przedstawiającej plac miejski wraz z otaczającymi domami można odfotografować żywych ludzi w taki sposób, że wielu ma wrażenie, iż istotnie ma przed sobą scenę rozgrywającą się na placu miejskim.

Inżynier Hall robił nawet tego rodzaju sztuki, że nasamprzód pokazywał widzom scenę odbywającą się w mieście marokańskim. Nagle w oczach widzów usunęła się deseczka, na której to miało być wymalowane, a widzowie przekonali się że grupa owych ludzi, poprzednio stojących na ulicy miasta marokańskiego, znajduje się naprawdę w szczerem polu.

Szczytem tryumfu osiągniętego przez inżyniera Halla, był ślub w katedrze meminsterkiej w Londynie. Do tej pory wnętrza tej katedry nie wolno było używać do zdjęć filmowych, a mimo to widzowie mieli złudzenie, że ślub istotnie odbywa się w tej katedrze. Na dany znak usunęto fotografię i to niewielkich rozmiarów, przedstawiającą wnętrze katedry, a widzowie przekonali się, że cały ślub odbył się na ulicy.

„Ciała astralne” liczą na naiwność ludzką.

Co pewnemu autorowi miał podyktować lord Kitchener?

Duch lorda Kitchenera przysłał drogą zaświatową ciekawe relacje jednemu z autorów amerykańskich.

Tak przynajmniej twierdzi ów autor, ukrywający się pod pseudonimem „Alamana”.

Opowiadania „ducha lorda Kitchenera” są jednak tak widocznie naiwne, że bynajmniej nie odpowiadają duchowi wielkiego żołnierza Anglii, który zginął na okręcie „Hampshire”, zatopionym przez niemiecką łódź podwodną.

Opowiadanie zaczyna się w chwili wyjazdu Kitchenera z misją do Rosyi. Nocą, potajemnie, wsada na okręt. Przechadza się po pokładzie i zauważa, że pewien chłopiec okrętowy przygląda mu się bacznie i jakby niezadowolony. Kitchener ustąpił z boku i nagle słyszy, że ktoś woła nań po imieniu. Z ciemności nocnej wyłania się żółtawe światło, które przybiera formy kobiece. Marszałek poznaje swą matkę, zmarłą już przed laty. Mówi mu ona: „Czuwaj, mój synu; grozi ci wielkie niebezpieczeństwo”.

Zławisko rozplywa się, a w kilka minut później dała się słyszeć okrzyki: „Łódź podwodna!”

A dalej opis „astralny” śmierci lorda Kitchenera: Duch opowiada szczegóły storpedowania okrętu, poczem mówi: „Gwałtowny wybuch wstrząsnął powietrzem, noczem usłyszałem huk fal, zalewających „Hampshire”. Straciłem przytomność i zdawało mi się, że mam głowę pełną wody. Nagle przestałem odczuwać ciężar ciała. Zawisłem w powietrzu. Co się ze mną działo? Byłem sztywny i bez życia. Nadaremnie próbowałem poruszyć się, a obok mnie widziałem trupa ludzkiego. Płynąłem przez pomur fali, aż wreszcie zrozumiałem że umarłem. Czyż to możliwe?”

Widziałem moje własne ciało, lecz nie widziałem siebie samego. Pograżony byłem w ciemnościach. Po chwili wahania zbliżyłem się do mego trupa. Miały godziny i z przerażeniem patrzyłem jak ryby i gady morskie zaczęły pożerać moje ciało”.

W dalszym ciągu opowiada rzekomy duch, iż matka jego wprowadziła go do Królestwa Niebieskiego, gdzie spotkał królów angielskich, Edwarda VII., królową Wiktoryę i oczywiście Marję Stuart i Napoleona.

Książka ta wzbudziła powszechne oburzenie w Anglii.

Nieudały lot samolotem nad Kanalem La Manche.



Znakomity powieściopisarz angielski H. S. Wells, który miał zamiar odbyć podróż samolotem z Londynu do Paryża. Z chwilą, gdy samolot miał rozpocząć lot nad kanałem La Manche, zerwała się szalona burza śnieżna, która zmusiła podróżników do wylądowania w Symport.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

KASZEL I CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL”

wyrobu Zakł. chem. „BEDOCCON” we Lwowie, stosowany z znakomitą skutecznością przez wszystkich lekarzy.

1026

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11
10398

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN

Wyły elew. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 10033
ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5
w nieczynie i święta od 9-12, Kraszewskiego 3

Zakład dentysty **Zaw**
Dr. RENNERA, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.
11039

Zakład lekarsko-dentystyczny
Lwów, ul. Jakóba Hermana 11
przystanek tramwaju HG (Wybranowskiego)
ordynuje codziennie od 9-1 i od 3-6.
11037

Lwowska Szkoła Stenografii
lektora Uniwersytetu Dr. Mesusego wyucza stenografii w 30 godzinach. Początek 22/1. Polyglot, lwowska szkoła języków, buchalterji i stenografji. Wpisy od 6-7. Chorążczyzna 7, III p. (Tow. Muz.).
207

Ważne dla przemysłu drzewnego!
Kilka dziesiąt par wózków leśnych o rozpiętości toru 600 m/m — sprzeda tanio **PIGTR NOWAKOWSKI** i Ska, Lwów, p. Marjacki 6-7.
Na żądanie składamy oferty. 11029

OKAZJA!
W z mieną pokój z kuchnią (komfort) w śródmieściu na dwa lub więcej pokoi z kuchnią. Warunki korzystne. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń **ALOJZY JACOBI**, ulica Zimorowicza 14. 11040

Zdolna sprzedawczyni
ładnie zbudowana, tylko z pierwszorzędną praktyką oraz **praktykant** zostaną przyjęci do firmy **ACKER i BLANK**, Lwów, plac Maryacki 1. 8.
11036

BYŻWY najlepszej marki poleca hurtownie i detalicznie **A. Friedfeld**
JAGIELLO SKA 9. 171

APARATY do samorodnego pierwszorzędnej wytwórni krajowej, palniki do tykoko aparat w, jakoteż wszelkie przybory do samorodnego spawania, sprz daje ze składu firmy „**Beteha**” ul. Gródecka 1. 2 b, Dom katolicki. 198

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

Odchodzą ze Lwowa:

Borysławia 9:45, 16:15, 23:25.
 B o d o w 9:50, 19:35, 22:15.
 Brzuchowic 9:25, 9:05*, 14:30, 16:00*, 19:00, 20:20*.
 Chodorów 11:50.
 Jaworowa 9:40, 16:10.
 Kolomyi 14:20, 19:00.
 Komarna (4:40, 14:35 w dnie powszednie).
 Kra owa 3:20, 8:50, 14:30, 16:50, 18:05, 20:35, 23:30.
 Ławoczne 7:35, 21:20.
 M z a n i G r o d a 5:55, 13:40 §, 14:40 †.
 Piotrowic 3:20, 15:50, 20:35.
 Podhajec 6:55, 16:25.
 Podwołoczysk 10:35, 15:00, 18:04, 23:20.
 P o z n a n i a v i a K r a k o w - K o l u s z a 14:30.
 Radziwiłowa 19:30.
 Rawy ruskiej 15:35, 21:25.
 Równego 9:50, 19:30, 22:15.
 Sambora 7:05, 15:05, 23:55.
 Sianek 15:05, 23:55.
 Siatyna 7:25, 23:00.
 Sokala przez Rawę Ruską 15:35, 21:25.
 Sokala przez Sapiężankę 8:15, 18:35.
 Stanisławowa 7:25, 9:40, 11:50, 14:20, 18:00, 19:00, 23:00.
 Stojanowa 9:20, 19:10.
 Straj 7:15, 9:45, 16:15, 21:20, 23:25.
 Szezerca 14:25.
 Tarnopola 10:35, 15:00, 18:00, 23:20.
 Warszawy via Rozwadów 8:20, 18:05, przez Belzec 11:45, 23:10.
 Wilna przez Kowel 8:15, 18:35.

Przychodzą do Lwowa:

Borysławia 7:15, 13:00, 17:50
 B o d o w 6:40, 9:30, 16:35.
 Brzuchowic 7:00, 10:10*, 15:30, 17:00*, 20:00, 21:20*.
 Chodorowa 7:20.
 Jaworowa 9:00, 19:50.
 Kolomyi 12:45, 22:05.
 Komarna (7:05, 19:25 w dnie powszednie).
 Krakowa 6:05 6:40, 8:35, 10:20, 13:33, 18:25, 20:45.
 Ławoczne 8:00, 21:40.
 Mszany i Grodka 7:30, 16:05, 16:19 §.
 Piotrowic 6:05, 6:40, 18:25.
 Podhajec 8:00, 21:40.
 Podwołoczysk 7:10, 12:50, 17:10, 21:10.
 Poznań 13:55.
 Radziwiłowa 9:30.
 Rawy Ruskiej 6:20, 12:05.
 Równego 6:40, 9:30, 16:35.
 Sambora 8:10, 11:40, 21:00.
 Sianek 15:40, 21:00.
 Siatyna 6:00 13:40.
 Sokala przez Rawę Ruską 6:20, 12:00.
 Sokala przez Sapiężankę 9:15, 20:10.
 Stanisławowa 6:00, 7:20, 9:20, 12:45, 17:20, 18:40, 22:00.
 Stojanowa 10:00, 2:00.
 Straj 7:15, 8:00, 13:00, 17:50, 21:40.
 Szezerca 16:40.
 Tarnopola 7:00, 12:00, 17:10, 21:10.
 Warszawy via Rozwadów 8:55, 22:33, przez Belzec 5:50, 17:25.
 Wilna przez Kowel 9:15, 20:10.

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone **†** i **§** tylko w niedzielę i święta, — **†** w dnie powszednie, — **§** tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE inteligentną Panią — umiejącą króć — do upinania sukien wedle **żurnali** oraz odbywania prób. — Wysokie wynagrodzenie — stosownie do zdolności. — BRONISŁAWA — Halicka 20. 10579

ZARZĄD DÓBR Artassów poczta Kulików przyjmie ogrodnika Polaka, kawalera starszego lub wdowca na wikt. 10735

AGENCI do sprzedaży obrazów potrzebni. Zgłoszenia od 2-4 Lwów, Kampiana 9. 10717

KRAWCÓW, dobrych na robotę krajaną; którą się wydaje poszukuje Katz; Kopernika 5. 10948

KUCHARKE, podkuchenne poszukuje Mleczarnia — ulica Romanowicza 10. 10943

PANNA pisząca biegle na maszynie (polsko — niemiecko) — zostanie natychmiast przyjęta. Zgłaszać się: Biuro filmowe ISSAFILM między 4-5 popołudniu ulica Ojajajska 19 10939

GOSPODYNI potrzebna zaraz do większego gospodarstwa znająca się dobrze an mleczarstwie; chowie drobitu i świń Odpis świadectw z podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr Żurawno; p. w miejscu. 210

ZARZĄDCY majątku tylko z bardzo dobrymi poleceniami poszukuje od 1 marca Odpisy świadectw i żądania przysyłać Astan, Sapięchy 4; Lwów. 10891

UCZNIĄ na dokończenie praktyki przyjmie cukiernia M. Snihur Leona Sapięchy 47 — zgłoszenia tamże. 10924

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. — Cukiernia Gródecka 29. — Zgłoszenia między 8-9 rano. 10923

POSZUKUJE się KUCHARKE z dobrymi poleceniami. — Zgłosić się: Kopernika 5; II. p.; Bürger. 10656

FABRYKA wyrobów metalowych przyjmie chłopców do nauki. — Zgłoszenia Żulińskiego 11A. 10739

ZDOLNEGO pomocnika chłycznego poszukuje firma Appel i Ska; Legionów 1. 11038

POSZUKUJEMY robotnika do robót piwnicznych. Max Wkšel — Krakowska 14. 11042;

PANNA do 3-letniego dziecka potrzebna. Piac Halicki 7; III. p na prawo; od 12-5. 11026;

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni. Mleczarnia — Leona Sapięchy Nr. 27. 11031;

KILKA PANIEN do roboty pudełek przyjmie fabryka TPKA; Lwów; ul. św. Kingi 14. 11032

SZPITAL izraelski przy ul. Rapaporta 1. 8 — przyjmie natychmiast kilka służące (dziewcząt). — Zgłoszenia do Zarządcy. 11004

ZDOLNEGO młodego kopytę poszukuje SZTUKA — Lwów; Legionów 1. 11006

POSZUKUJE służące do wszystkiego — umiejące dobrze gotować. Inż. Sattler; Trybunalska 8; II. piętro, między godziną 3-5 popołudniu. 11007;

KILKA WYKONCZAPEK; jedną maszynistkę do robót spo. dniowych przyjmie Baratz — Misyonarska 7. 11009;

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego; do dwójga osób poszukuje; z dobrymi świadectwami przedstawić się: Kopernika 14; III. p. drzwi na lewo. 10977;

POTRZEBNY chłopak lub dziewczyna dochodząca do nauki; opalu na drucie piętro. Zyblikiewicza Nr. 27 — II piętro na prawo. 10986

CHŁOPCÓW do nauki przyjmie Zakład ŚLUSARSKI ulica Panieńska 1. 9; 10991

POSZUKUJE SIĘ ZDOLNEGO I RUTYNOWANEGO RZĄD CV DÓBR. Oferty z Curriculum vitae i warunkami należy przesać do Zarządu dóbr w Krukiencach Posada natychmiast do obiecia. — Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 169

„GOPLANA”

najsmaczniejsza, najlepsza, najdelikatniejsza, najwyborniejsza, najzdrowsza, najpożywniejsza, najgustowniejsza, najtańsza **CZEKOLADA** w Polsce.

Do nabycia: detalicznie wszędzie, hurtownie u firmy

R. ŚLADOWSKI I S-KA
 AGENCJA DLA EKSPORTU I IMPORTU
 Lwów, M. Kęciaja 19. Tel. 892

Kto z PP. Właśc. dóbr lub przedsięb. stw. leśn.

potrzebuje prawdziwego, energicznego i uczciwego, w sile wieku administratora, kasjera lub kontrolera, który może złożyć wszelkie zabezpieczenie (kaucje) — raczy zwrócić się o informacje, którą udzieli z grzeczności kancelarja Adwokata Dra Zdzisława Stankiwicza, Lwów, Akademicka 22, II. p. 1128

ZNANE Z TANIOŚCI!

DYWANY, FIRANKI, KAPY, MATERJE na pokrycie mebli poleca Skład dekoracyjny **S. WEISS**, Lwów, ul. Sobieskiego 2. 10857



ŚWIECZNIKI
 elektryczne z brązu i mosiądzu z **JEDWABNYMI** abażurami jakoteż lampy stoł. i do szafek noc. poleca
LUMEN
 Lwów, plac Marjański 4
 Zarów i spalone zamienię za opłatą. 224

SUCHY MAGAZYN

blisko ul. Akademickiej za dobrym czynszem poszukiwany. Zgłoszenia osobiste lub pisemne składać w Dyrekcyi Zakł. Druk. „PRASA” — Sokoła 4, codziennie do godziny 3-ciej popołudniu. 90 2

Małopolskie Tow. „EMTEKA” Lwów, Kopernika 4. b

poleca naczynia **Kamionkowe** trwałe
 garnki od MK. 250
 donice od MK. 1100
 miski od MK. 250
 wazonki od MK. 120
 dzbanki od MK. 450
 Przy większym odbiorze znaczny rabat. 173

ROZMAITE

CHŁOPAK ośmioletni może być oddany do postęgu do nauki lub też odstąpiony do zupełnego zapociekowania się nim. Wiadomość u Markusa Segala Jachowicza HA. 9014

DORRZE prosperujący większy interes handlowy poszukuje spółnika z większą gotówką celem powiększenia handlu. — Zgłoszenia pod KATOLIK do Adm. Wieku. 10941

WSPÓLNIKA z większym kapitałem dla rozszerzenia interesu poszukuje dom handlowy. — Oferty pod SZYBKIM OBRÓT do Adm. Wieku. 10828

ODDAM KUCHNIĘ pod własny zarząd. Bronisław Dabrowa skł ulica Łyczakowska 19A. 10901

DOSTAWA PIASKU S. Kwiatkowska Lwów Krupiarzka 21 10677

ZAKŁAD ROBÓT RĘCZNYCH T. Wille i W. Fall; ulica Zyblikiewicza 37; parter. 10770

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; Chmielowskie 1. 8; przyjmuję strojenia i reperacje. 10850

PODCZAS TANCÓW GRAM NA FORTEPIANIE. Zamówienia przyjmuje Wny Pan Manolju, Hoffmana 14; parter od 11 do 1. — Nowicki Wianki. 10848.

PANOWIE! Kapelusze męskie przerabia najlepiej i najtaniej na najnowsze fasony jedynie Pierwsza Kralowa Fabryka Kapeluszy Rud. ifa Niewolta; Lwów: Balonowa 3; Składnice: plac Maryacki 8; Kazimierzowska 25; Grp. decka 72. 10871

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje; udziela porad pod dyskrecją; S. G. Leona Sapiehy 85. 10751

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. — Ulica Asnyka 9 drzwi 2. 10257

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefa 3; boczna Gródeckiej; parter B. D. 10822

SPÓLNIA fachowca z branży tekstylnej; katechka — poszukuje Wymagana gotówka 50 mil; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **FACHOWIEC TEKSTYLNIAK.** 11045

ODSTĄPIE 2 tony węgla z dostawą. Wiadomość: Ulica Lelewela 5; parter na lewo; od 10-12 i 3-5. 11044;

DZIEWCZYŃKĘ blondynkę o ładnych niebieskich oczkach; licząc 1 i pół roku — oddam za swoją. Słoneczna 21 — u WP. Schera. 11012;

OSTRZEŻENIE! Jako pełnomocnik firmy Rosenfeld et Co i Pawła Rosenfelda w Odańsku — ostrzegam przed nabyciem czeków wystawionych przez wymienionych na pied misjonów Mk.; z których każdy opiewał na kwotę jednego miliona na banki tutelne — zarówno wszystkie instytucje jakoteż osoby prywatne i o dostępie w razie przychwywania pożywców. Nr. czeków wymienionych są: 284; 285; 286; 287; 288. Dr. Szalowicz. Asnyka 10. 11014;

KOSTYMY RPDUTOWE WYPOŻYCZAM. — **STECHER** — MURARSKA 31. 11013

MARVA LANDYBORSKA poszukuje Franciszka Koscińskiego żołnierza W. P. Adresować: Anna Słodka; ŁUKA MAŁA p. Tarnobna. 11019;

POSZUKUJE spółnika (ke) do zaprowadzenia dobrze handlu korpennego. Zgłoszenia pod **KOLONIALNY** do Adm. Wiek. 11024;

AKUSZERYKA przyjmie Panie — udziela porad. — Ulica LWOWSKICH DZIECI 7 (Pólna). 11005

BIURO POSAD — Rynek 29 — poleca oraz poszukuje wszelką doborową służbę żeńską — domową — kawatar-niana. 11016;

POZYCZE milion na podkład. Zgłoszenia pod **POZYCZKA** do Adm. Wiek. 10990;

NA RAZIF z 5 mil Mk przeważnie do spółki dafacel byli; były urzędni; obecnie handlowiec Natchetnej tam — gdzie samodzielnie można prowadzić. Zgłoszenia do końca miesiąca pod **INTERES** poste-rest. 10992;

AKUSZERKA SPKIRA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją Gródecka 49; I. p. 10997

NOWO ZORGANIZOWANA spółka z ocr odnowiedzialnoscia w Lublinie W specjalnie wybudowanym lokalu restauracja pierwszorzedna komfort; punkci najlenszy — poszukuje do uzupełnienia udziałowców pd 200000 (dwa miliony Mk — posiadani są z wiekszym kapitałem do dwudziestu milionów. Blizsze wwieńienia: **LUBLIN** — Krak. Przedmieście 36; firma **NEAPOL.** 211

POSIAD POSZUKUJĄ.

WDOWA z prowincji lat 40 poszukuje samotnego zarządu do domu u samotnego nana. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. Nowego pod **SOLIDNA.** 217

SAMODZIELNY buchalter prowadzący buchalterię; kasę i korespondencję polską; ulemiecka i rosyjską z jednej z poważnych fabryk w Łodzi zamieni posadę buchaltera (tu na Lwów lub obelnie takowa z powoću chcei przeniesienia sie do Lwowa lub Krakowa. — Certyf. nadawca **BRYGADA** Łódź. Piotrkowska 136 dla Buchaltera. 10932

RUTYNOWANA biuralistka (zr. biegła we wszystkich czynn. notach biurowych; pisanju na maszynie; zdolna kasverka zmien. posadę. Listy pod **BIURALISTKA** Adm. Wiek. 10957

10000 OFIARUJE za wyrobienie posadę maszynistę we Lwowie. Listy pod **MASZYNISTA** do Biura ogłoszeń Sokolowskiego; Jagiellońska 7. 10955

GAJOWY Polak lat 36 poszukuje posady; za wyrobienie też wynagrodze wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **GAJOWY.** 10884

ASYSTENTKA z dwuletnią praktyką poszukuje posady — H. M. Adm. Wiek. 10925

OGRODNIK MŁODY, żonaty z kilku letnią praktyką poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia Puszyński, Polanka Karolowa Krosna. 192

BARDZO przystojna; zdolna; inteligentna Panienka — poszukuje lakijskołwiek posady. Zgłoszenia pisemne pod **BEZDOMNA** 19 do Adm. Wiek. 10981;

BARDZO przystojna; zdolna maszynistka — poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne **DLA MASZYNISTKI** do Adm. Wiek. Nowego. 10943;

INTEL. Panienka; lat 17 — poszukuje posady hony — lektorki — towarzyszkę — pielęgnarki. Zgłoszenia pod **BOGDANKA** do Adm. Wiek. 10984;

POSZUKUJE naprawy i cerowania w dymacu. Zgłoszenia listowne pod **WDOWA** do Adm. Wiek. 10885

PANNA intel. z buchalteryą — pizająca na maszynie — poszukuje **POSADĘ** w godz. przedpołudniowych lub calodzienną. Zgłoszenia pod **JÓZEFA** 19 do Adm. Wiek. 10113.

MASZYNOWY ŚLUSARZ i stolarz obznajomiony w maszynach rolniczych poszukują pracy na prowincyi. Zgłoszenia pod **MŁOCARNIA** do Adm. Wiek. 10813

PRZYJMIĘ obowiazek samotnej gospodyni na prowincyi; za skłomnem wynagrodzeniem — osoba lat średnich — poważna — rzetelna. Zgłoszenia dla **PRZEMYSŁA** do Adm. Wiek. 10781

UCZCIWA; młoda panna poszukuje zajęcia do zarządu domem ewent. szycia dla dzieci bjeizny. — Zgłoszenia Karolina Gruber; Piekarska 95. 10673

MŁODA PANIENKA poszukuje posady do interesu: Kina lub do bufetu Łaskawe zgłoszenia pod **STAŁA POSADA** do Adm. Wiek. 11041;

CHEMIK młody; zdolny; energiczny; chrześcijanin — poszukuje zajęcia. Specjalność: analiza techniczna w najszerszym zakresie. Oferty do Adm. Wiek. Nowego **DLA CHEMIKA.** 11030

MIESZKANIA I SKLEPY

ODSTĄPIE połowe dużego lokalu katolicki w śródmieściu na większe przedsiębiorstwo handlowe. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **HANDEL.** 10942

2 POKOJE wynajmą chrześcijaninowi solidnemu który mi pożyczyci trzy miliony. Zgłoszenia pod **ZOŁOSZENIE** do Adm. Wiek. 10829

POKOJU z osobnym wchodem lub przy samotnej osobie — poszukuje za opał. Zgłoszenia pod **REKODZIELNIK** do Adm. Wiek. 11043;

ZA POKOJ bez mebli — obelnie posadę samotnie osoba lepsza Zgłoszenia pod **NATYCHMIAST** do Adm. Wiek. Nowego. 11034;

BIURO — Asnyka 8 — poszukuje wolne większe; mniejsze mieszkania oraz pokoje kawalerskie — na co dostarcza bardzo dobrych odbiorców — nie licząc żadnej prowizyi: 11033;

DWÓCH młodych panów poszukuje pokoju umeblowanego natychmiast za prowizyj lub gotówkę. Zgłoszenia pod **TADEUSZ K.** do Adm. Wiek. 11017

ZA ODSTĄPIENIE jednego pokoju — płaca wedle umowy; chętnie wyucze szycia i krolu. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **KRAWCZYŃNIA.** 10999;

ZUBIONO I ZNALEZIONO.

14 STYCZNIA zaginionymi dokumenty na nazwisko Strzelecki Longin wraz z pieniadzi. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adm. Wiek. tylko dokumenty. 10916

ZUBIONO dokument wojskowy Tadeusza Sankiewiczza — unieważnia się. 10889

ZUBIONO papieri zwolnienia z wojska — kartę meldunkową z policji i gotówkę 30 tysiejcy Mk. Pieniadze dać rula — tylko proszę o zwrot papierów zwolnienia z wojska — które unieważniam. **KAZIMIERZ PIASKU** — ŁOWSKI; Lwów; Zhorowska 3; 10980;

10000 TEMU — kto wskaże gdzie jest zblakana suczka **DOBERMAN;** obciety ogon i uszy; **PIASKOWA** Nr 2; I. pietro na lewo. 10993;

WYUCZE

WPISY na nowe oddziały kursów dla dorosłych: handlowe, bankowe i stenografii polskiej — ranne. popołudniowe i wieczorne (wyjątkowy kurs od 8—10 wiecz.), przyjmują jeszcze do 30. stycznia br. od godz. 10—12 i od 5—8. Kones. **Prakt. Kursy księgowości. Z. Olszewskiego** — Lwów, Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 216

SIUCHACZ PIŁCOPJI poszukuje korespondentki w zakresie szkół gimnaz. (piasy niższe). Specjalność: historya; geografia; literatura; języki itd. — Zgłoszenia listowne M. Tyrowicz, Piekarska 95. 10966

NAUCZYCIELKI potrzeba. Zakład; plac Bernardyński 12 A; 11018;

KURS KROJU dwumiesięczny; poranny **JADWIGI BAUMA** NOWNY z Warszawy; egzaminowanej ucznicy Szkoły — kroju Czarnowskiej w Warszawie; byłej długoletniej współpracownicy Konfektury damskiej Maryi Opolskiej we Lwowie — **OTWIERA SIĘ DNIA 8 LUTEGO.** Szkoła **ECOLE REFORME** — Pańska 14. **WPISY** do 5. LUTEGO. 10836

WYUCZE mówić czystym akcentem języka angielskiego? Zgłoszenia pod **CONVERSATION** do Adm. Wiek. 10976

WPISY na nowy kurs handlowy — obejmujący **BUCHAL.** **TPRYE** — **RACHUNKI** — **KORRESPONDENCJE** — **TECH.** **NIKI** **HANDLU** I **STENOGRAFIĘ** przyjmują Kones. Kursu Handlowe; Łyczakowska 34. Kurs rozpocznie się 1.090 lutego 1923 r. 11023

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sypialnię jasną. Teresy 32; parter na lewo; 11029

PARCELA frontowa blisko stacji tramwalowej; pierwsza dzialca do sprzedania. Zgłoszenia pod **PARCELA** do Adm. Wiek. 10916;

SIATKI gazowe no Mk. 300 — poleca **Oskar Faszler** — Lwów — Sykstuska 29. 123;

OKAZYJNA sprzedaż — wiedeńska sypialnia i pojedyncze meble. Tannenbaum Jakóba Hrmama 7. 10541

MEBLE różnych pokoi oraz antyki poleca Zienicki — ulica Kołnata 5; stolarnia — tamże warsztaty stolarzkie — kaso nr. 8. 10004

DWIE SZAFY różne; maszyna nożna używana dobrze szyciąca do sprzedania. Szumlańskich 10; I. p. gancz. 10860

KUPIĆ aptekę na prowincyi. Pod **APTEKA** do Adm. Wiek. 10826

FORTEPIANY krótkie pierwszorzednych firm najnowszej konstrukcji sprzedam; przyjmuję stare za dopłatą. Zamie na Hanak; Pańska 21. 10837

FORTEPIAN krzyżowy doskonały zaraz do sprzedania. — Listopada 34; parter na prawo od 2-6. 10831

MASZYNE pierścieniowa i czolecarkowa sprzedam — plac Maryacki 5; III. p. 10843

SIANA pierwszej jakości około 150 q okotów żytnich 200 q loco stacya jest na sprzedaż. — Oferty przysyłać Adm. Wiek. N. dla **ZIEMIENIANA.** 10850

AUTO OSOBOWE 35 HP. z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Oglądać od 2 do 6 wiecz. Świętokrzyska 17 10987

WALCE I **KAMIENIE** MLYŃSKIE poleca **M. STEINHAUS;** LWÓW — KRASICKICH 18 A. 10326

KAMIENICA II. p. okazynie z zapewnionem mieszkaniem do sprzedania. — Tyko poważne zgłoszenia ulica Kazimierzowska 29; portier. 10815

SPRZEDAM futro tchórcze; raglan; sypialnię; Małeckie 1. 4; parter prawy. 10828

RECZNA prasa litograficzna; nożyce do cięcia tekstar okazynie do sprzedania. — Wiadomość **Hewak; Fredry** 6. 10911

KAMIENICA komfortowa na ul. Zyblikiewicza obelnie mieszkanie do sprzedania. — Wiadomość tylko przez 3 i 4. — Zorza 54; 4-3 ppo. 10900

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny „Dörr” nowy sprzedam. Łyczakowska 57; okazyjne; I. Bazylewicz. 10895

DO SPRZEDANIA 2 miesięczny szpic biały rosowy — Lelewela 17; Binasiewicz 4 od 1-7. 10672

KILKA **MASZYN** amerykańskich do pisania — sprzeda August Kolesza — Sykstuska 10. 11002

ROWER prawie nowy do sprzedania. Ul. Szosańskich 10; II pietro. 11003

SPRZEDAM jasną sypialnię — gabinet — rozmaite meble; Sadiowski — Lelewela 6; 11008;

SYPIALNIA wykwitła jasna; okazynie do sprzedania; — Kochanowskiego 92; 11010;

CHART rasy angielskiej 5 miesięczny do sprzedania. — Wronowskich 8. 10975;

PARCELA około 600 sążni na Sygniówca do sprzedania; Wiadomość: Sadownicka k. 70; Szkoła Zółkiewskiego; 10978

SPRZEDAM pół realności z wolnym mieszkaniem; Ulica Potockiego 1. 14; Hanekowa. 10976

2 WAGONY węgla sprzedam natychmiast. Sękowski — Lwowskich Dzieci 37; od 3-5. 10983;

FRACOWNIE trykotarska i półcosznicza wraz z lokalem i całym urządzeniem sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu ewentualnie same maszyny. Wiadomość: Lwów; Strzała 2; boczna Potockiego; parter na lewo. 10987;

OBRUS adamszkowy na 24 osób nie drogo do nabycia. — Ochonek 4 A; I. p. 10958

MLYNY **GOSPODARCZE** i perlaż; (kasory) do dużych i małych młynów — obrabiarki do drzewa — pomocy od środkowe na składzie w pawilonie Wystawy Maszyn — Leona Sapiehy 8; Lwów. 10859

BILARD pacykowy sprzedam. Czarneckiego 10 10996

2 SUKNIE tania do sprzedania. Oglądać można od 10-15 od 3-5 tel. Gostewskiego 4; parter na prawo; Stefan **BAKOCZY.** 10861

Czar Eleganckiej Kobiety
Nowo otworzony **MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ**
LWÓW, Pasaż Mikolascha.
Towary zagraniczne — ceny konkurencyjne. 233

poleca: Płaszcz damskie, suknie wieczorowe i gabardynowe, spodniczki, bluzki, jumpery, suknie poranne, konfekcję dziecięcą, oraz bieliznę w wielk. wyborze.
Proszę o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna

UL. HALICKA 12, I. piętro
DOM DROGUERJI RECHENA

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
sukien, bluzek, jumperów, praktycznej i
wykwintnej bielizny oraz konfekcji dziecięcej.
SCHULZ I MUNTZER

TANIO
bo na
piętrze!

BANK ROLNICZY S. A.
WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 20

Poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:

- 1) **samodzielnego korespondenta bankowego z dokładną znajomością języka niemieckiego**
- 2) **samodzielnego buchaltera-bilansisty.**

11023

Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Banku między g. 10-11.

UWADZE
GOSPODYŃ!

KUNEROL

NAJLEPSZY
fluszez roślinny
okazał się znów w
sprzedaży. 84



Przedstawiciel: **HENRYKA J. SCHIFFMANA SYNOWIE — LWÓW**

BANK WZAJ. KREDYTU S. A. W KRAKOWIE
FILIA WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 16

z dniem 1. stycznia 1923 r. rozpoczęła swoją działalność, przejmując agendy „Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie w likwidacji, Filia we Lwowie”. — Złatwia wszelkie czynności bankowe, przeprowadza zlecenia giełdowe, eskontuje weksle, przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i książeczki oszczędności, oprocentowując je po:

234

- 5% bez wypowiedzenia,
- 6% za 1-miesięcz. wypowiedzeniem,
- 8% za 3-miesięcz. wypowiedzeniem,
- 12% za 6-miesięcz. wypowiedzeniem.



ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
(Z KOGUTKIEM)

usuwa

BOLE artretyczne i
reumatyczne
Sprzedają: apteki i
drogerie. 10539

AKWIZYTOR

chrześcijanin, młody, energiczny, do przyjmowania z łoszeń na reklamę i olejową — potrzebny. Zgłaszać się z referencjami do Polskiego Towarzystwa Księgarni kolejowych „RUCH”, Sp. Akc. we Lwowie, Zielona 6, II. p., od 9—2 po południu. 232

WYKWIINTNE PANIE I ELEGANCCY PANOWIE
używają stałe **MYDEL** glicerynowych

„FLORIDA”

Wytworny zapach. Ekonomiczne w użyciu. Przedwojenne sztangi i kule kąpielowe. Do nabycia w następujących firmach:
Gabriel Stark Lwów, pl. Marjański 11
Leszek Śladowski „ Hotel George'a
Ludwik Koszowski „ Akademicka 3
Drogerja Rechena „ Halicka 12
B. Menker „ Halicka 21
B. Bohosiewicz „ Hetmańska 6
A. Pawłowski „ Akademicka 2a
Górski i Wittek „ pl. Marjański 5
P. Mikolasch i Ska „ Kopernika 1
oraz we wszystkich większych drogerjach i sklepach galanterijnych.

Hurtownie do nabycia:
w **BIENCJI DLA EKSPORTU I IMPORTU**
R. ŚLADOWSKI i Ska
Sp. z ogr. odp. 203
Lwów, ul. Mikołaja 19. Tel. 892.

Baczność! Celem umożliwienia zaopatrzenia się w dobre a tanie **OBUWIE** udzielamy **5% OPUSTU**

z bardzo zredukowanych cen wystawowych — dla **zawodowej inteligencji służby państwowej** tylko od 15. stycznia do 15. lutego br.
SCHNAPEK, THIMAN i B-cia EICHMAN Lwów, ul. Gródecka 1, (róg ul. Krakowskiej) 11047

PASY SKORZANE

angielskie nie obciążone — poleca **BETENA, Lwów v. Gródecka 2**
WIELKI ZAPAS NARZĘDZI! — 155

KRZESŁA GIĘTE
I MAŁE STÓŁY DREWNE

sprzedają po cenach hurtownych i detal cznych
SZCZUPRAKIEWICZ, ulica Szpitalna 52.
10587

PIERNIA SYPIALNIA

wiedeńska i gabinet męski z klubami, **SALON** mahoniowy antyczny, sofa stylowa do jadalni do sprzedania
Matwijowski, Cherażczyzny 29.
10859

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.